**Jawność wynagrodzeń to nie tylko widełki.** Firmy czeka bolesne porządkowanie płac **str. 10**

FOT. PIXABAY.COM

**UE szykuje legislacyjny zwrot.** 2026 będzie rokiem ekonomicznej przebudowy **str. 11**

BIZNES


# Gazeta Krakowska

Wtorek 3.02.2026 | www.gazetakrakowska.pl | Nr 27 (23 668) Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)


**Zapadł wyrok:** policjant z Zakopanego, który postrzelił mężczyznę - uniewinniony **str. 3**

FOT. GDDKiA

**Otwarcie S1** wraz obwodnicą Bierunia jednak później niż planowano **str. 4**

**Urzędomat** działa już ponad trzy miesiące. Czy Gorliczanie są zadowoleni? **str. 5**

FOT. HALINA GAJDA

KULTURA

**Marzenia Krakowian o Kossakówce** zderzą się z twardą rzeczywistością **str. 6**

FOT. WOJCIECH MATUSIK

**KOLEJ** LINIA KOLEJOWA 103 TRAFIŁA DO RZĄDOWEGO PROJEKTU

# Z Trzebini do Wadowic pojedziemy pociągiem?

**Jerzy Zaborski**
Wadowice

**Wiele dzieje się w sprawie reaktywacji linii kolejowej 103 z Trzebini do Wadowic przez Spytkowice.**

Spółka Port Polska (poprzednia nazwa Centralny Port Komunikacyjny - przyp. red.) poinformowała młodych pasjonatów kolei, walczących o reaktywację linii kolejowej 103, że została ona uwzględniona w analizach Zintegrowanej Sieci Kolejowej. Projekt realizowany jest na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury przy współpracy z PKP PLK oraz Instytutem Rozwoju Miast i Regionów. Wyniki prowadzonych analiz mają stanowić podstawę do dalszych decyzji dotyczących rozwoju sieci kolejowej w Polsce, w tym przyszłości linii kolejowej Trzebinia - Wadowice.

Czy analizy przez Zintegrowaną Sieć Kolejową oznaczają przełom w sprawie reaktywacji linii 103? Optymizm studzi Mariusz Krystian, poseł PiS pierwszej kadencji, z wykształcenia kolejarz, a w przeszłości wieloletni wójt gminy Spytkowice.

- Wkładanie reaktywacji linii 103 pod szyld CPK to jedna wielka „ściema", że w tej sprawie coś się dzieje - uważa Mariusz Krystian. - Zwyczajna akcja pozorowana, mająca doprowadzić do tego, aby kwestia linii 103 została wyciszona. Za ministra Adamczyka była już analiza dla linii 103 ze studium wykonalności, a to poprzedza projekt, czyli oznaczałoby praktycznie wykonawstwo. Zakończenie opracowania było przewidziane na październik 2025 roku - dodaje.

Można zatem domniemywać, że prace mogące ruszyć inwestycję przepadły po zmianie ekipy rządzącej. Jakie są zatem sposoby, żeby inwestycja ruszyła z martwego punktu?

*Czytaj str. 4*

# Gdzie będą rodzić dąbrowskie kobiety?

Szpital w Dąbrowie Tarnowskiej bez porodówki, ale z oddziałem ginekologicznym? W lecznicy mógłby też powstać interwencyjny punkt położniczy **str. 5**

INWESTYCJE. MIASTO MA 7 MLN ZŁOTYCH NA PRAWDZIWĄ ZIELONĄ METAMORFOZĘ!

**Na gorlickim Rynku będzie niczym w parku str. 3**

FOT. UM GORLICE/WIZUALIZACJE PROJEKTU

**Koniec z betonozą, koniec z fontanną zwaną przez Gorliczan „pomnikiem prostaty"! Po latach zabetonowania, główny plac miasta i jego deptak zmienią się w oazę zieleni**

Nr ISSN 2353-6144 Nr indeksu 35015X

**Asy Małopolski.** Przed nami kolejna edycja **str. 15**

eprasa.pl b7fd455ec8

AUTOPROMOCJA 0110990497

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Krakowska 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

Jutro w Gazecie Krakowskiej
**Strona Zdrowia**

Rak jelita grubego to jeden z trzech najczęściej diagnozowanych nowotworów złośliwych na świecie. Chorują głównie osoby po 65. roku życia

**Leszek Waligóra**
publicysta

# SENTYMENTEM MISKI NIE NAPEŁNISZ

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, w skorupce po Zakładach Cegielskiego w przyszłości będzie produkowany polski ciężki bojowy wóz piechoty. Albo jakieś pancerne drony. I to jest wiadomość tygodnia, z którą może konkurować to, że doktor Bartosz Naskręcki z Uniwersytetu Adama Mickiewicza pomógł pewnemu 17-latkowi z Zurychu rozgryźć przy pomocy sztucznej inteligencji nierozwiązywalny dotąd problem matematyczny.

Można też uznać, że wydarzeniem stycznia jest upadek zakładów Stomil w Poznaniu. Ale jak to często z klęskami bywa, ta jest sierotą. Dlaczego o tym piszę? Bo wbrew pozorom te trzy sprawy mają ze sobą wiele wspólnego. W tym ostatnim przypadku najdalej za 3 lata będzie można sprawdzić, jak zestarzały się niektóre wypowiedzi i przewidywania. Wracajmy więc do gospodarki. Mamy dwa bardzo podobne zakłady - Cegielski i Stomil. Oba koszmarnie przestarzałe technologicznie, oba w obszarze miasta, oba związane z sentymentalnym podejściem ludzi, którzy w nich przez lata pracowali, idealizują ich obraz. I oba nie chciały upaść, choć już dawno powinny. Cegielski to wielka fabryka, która zatrudniała dziesiątki tysięcy osób, ale od lat nie wyprodukowała żadnego silnika okrętowego, ani produktu, którym mogłaby podbijać rynki. Rządzący co jakiś czas ogłaszają dla niej plany. Miała produkować auta elektryczne - i nie produkuje. Miała produkować koreańskie czołgi - i nie produkuje. Stomil jest nierentowny od 2012 roku. 13 lat! Według związków zawodowych w 2016 roku zawarł umowę, według której swoje produkty musiał sprzedawać powyżej kosztów produkcji. I jest przestarzały. I oczywiście wielki żal, że nic z tej firmy już nie będzie, ale też wielki żal, że sentymenty tak bardzo stały na straży zmian w tej firmie, że ich nie było, gdy były potrzebne. A teraz już za późno.

Czy dla Cegielskiego nie będzie za późno? Ciągłe oglądanie się na przeszłość, to niebezpieczny zaułek. Bo gdy my próbujemy znaleźć miejsce dla ponad 50-letnich obrabiarek z zakładu pełnego duchów przeszłości, doktor z UAM szlifuje sztuczną inteligencję, która nie jest już przyszłością, z biznesowym graalem sporej części świata. Czy przesypiamy kolejny ważny moment?

## TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

## POGODA

**DZIŚ**
MAX **-4°C** MIN **-12°C**
**Wiatr** płn.-wsch. 18 km/h
Wciąż mroźno, ale słońce będzie wyglądać zza chmur. Bez opadów

**JUTRO**
MAX **0°C** MIN **-2°C**
**Wiatr** płn.-wsch. 11 km/h
Zachmurzenie duże, w ciągu dnia możliwy niewielki deszcz

## ZDJĘCIE DNIA

**Zamarznięte Jezioro Rożnowskie zachwyca. Zimą też ma wiele do zaoferowania. Można spacerować, albo... morsować.**

W zimowe niedziele ciszę na cyplu w pobliżu Małpiej Wyspy przerywają na chwilę odgłosy pił motorowych i uderzeń siekier rozcinających jednostajną powierzchnię lodu. To miłośnicy zimowych kąpieli, którzy przygotowują sobie przerębel. Spotkania członków „Żyworódki Jeziorowej" pokazują, że nawet w środku zimy jezioro tętni życiem, tylko w zupełnie innej formie. **(KK)**

FOT. KLAUDIA KULAK

## ROZMOWA DNIA

# Łatamy system ochrony zdrowia, a powinniśmy ułożyć go na nowo

**Mira Suchodolska**
(PAP)

FOT. I.PL

**Rozmawiamy z Anną Gołębicką, ekonomistką, strategiem zarządzania i ekspertką Centrum im. Adama Smitha.**

**Punktem wyjścia do naszej rozmowy jest konkretna sytuacja pacjenta - odmowa wykonania badań z powodu „nie tego" skierowania, bo wystawionego przez lekarza zatrudnionego w innej placówce, choć obie mają kontrakt z NFZ. To jednostkowy przypadek czy objaw systemu?**

To objaw systemowy. Nasz system działa w trzech segmentach (opieka podstawowa - POZ, ambulatoryjna opieka specjalistyczna - AOS i szpitalnictwo), a w ramach tych segmentów w dodatkowych grupach i podgrupach, które wprawdzie mają to samo logo płatnika, ale najczęściej się „nie widzą". Jeśli skierowanie wystawił lekarz POZ, do którego pacjent jest zapisany, to ma być ono zrealizowane w ramach tego POZ. Jeśli chcemy gdzie indziej, to trzeba się przepisać i przejść procedurę od początku. W przypadku AOS podstawową determinantą są rozliczenia z płatnikiem. Tu diabeł tkwi w szczegółach, a szczegółów jest bardzo dużo.

**Czyli problemem jest sposób finansowania podstawowej opieki zdrowotnej?**

Tak. POZ funkcjonuje w głównej mierze w oparciu o stawkę kapitacyjną, z której trzeba pokryć wizyty, wyszczególnione badania i całą obsługę pacjenta. W interesie finansowym placówki jest zrobić jak najmniej. To wypacza sens leczenia. Stąd na przykład zjawisko, które nazywamy „leczeniem skierowaniem", które polega na wypychaniu pacjenta do specjalisty, żeby nie obciążał POZ-u. Dopóki pacjent świadomie nie będzie wybierał swojego lekarza rodzinnego, to placówki, które działają zgodnie z tą zasadą, będą miały się dobrze.

**Dlaczego szpitale powtarzają badania, które pacjent już ma?**

Przyczyn jest wiele. Brak zaufania do tzw. karteczki, z którą przyjdzie pacjent, brak zaufania do tego, że ten załącznik nie zgubi się w dokumentacji. Brak jest działającego interpretacyjnego systemu, w którym byłyby wszystkie wyniki badań pacjenta dostępne lekarzowi. Dziś wyniki są w formie elektronicznej, ale systemy się nie komunikują albo komunikują fragmentarycznie. Internetowe Konto Pacjenta pokazuje, że badanie było, ale nie pokazuje wyników, więc pozostaje wersja papierowa, z którą przychodzi pacjent. Lekarz woli zlecić wszystko od nowa, niż ryzykować.

**Mówi pani także o marnowaniu umiejętności lekarzy.**

Ogromnym. Brak organizacji, biurokracja. Lekarze wykonują masę czynności administracyjnych. Wypisywanie stosów dokumentów, bieganie po pewne grupy leków, bo tylko lekarz może je przynieść ze szpitalnej apteki. Czasem załatwianie pacjentowi, który nadaje się do wypisu, ale nie nadaje się do powrotu do domu, ZOL-u czy innego ośrodka, a nawet sprawy sądowe z tym związane. To godziny pracy, które powinny być przeznaczone na leczenie.

**Jakie są tego skutki?**

Gdyby lekarz robił tylko to, co wymaga jego umiejętności, w niektórych miejscach zespoły lekarskie mogłyby być nawet o połowę mniejsze. Tymczasem narzekamy, że medycy dużo nas kosztują i jednocześnie fatalnie zarządzamy tym kapitałem.

**Czyli brakuje widoku z góry?**

Dokładnie. Jako strateg powiedziałabym: zacznijmy od potrzeb. Demografia, epidemiologia, nowe technologie. Złóżmy to z zasobami. Do tego mapa szpitali, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, POZ. Łatamy system, który jest pełen zaszłości i patologii. Ten system jest chory, pełen patogenów, potrzebna jest natychmiastowa interwencja, głęboka, całościowa, żeby go uzdrowić. Może wyjście z boksu i zupełnie nowe poukładanie.

## PRZYRODA

# Hormonalny szał zajęcy

Wreszcie parkoty przebiegają, jak przykazał Wszechmocny, na skrzypiącym od mrozu śniegu i w blasku zamglonego księżyca. Parkoty, czyli zajęcze miłostki, to termin znany miłośnikom krzyżówek i myśliwym. Przed Wielkanocą, w marcu przychodzą na świat młode zajączki zwane marczakami. Wcześniej muszą odbyć parkoty. Rytuał jest kompletnym zaprzeczeniem tchórzliwej, w powszechnym mniemaniu, natury zająca. Wpierw płodna samica wabi zapachem okolicznych kawalerów. Panowie, zwani gachami, w jednej chwili wpadają w hormonalny szał. Okładają się przednimi łapami. Drapią. Wydają odgłosy, które trudno przypisać zającowi. Na ziemię lecą kępki wyrwanego futra i krople krwi z poszarpanych uszu. Co rusz pojedynki przerywają krótkie gonitwy za jedyną obecną przedstawicielką płci pięknej, która czeka w pobliżu. Po czym następuje kolejna runda okładania się po pyszczkach. I to mają być tchórze? Podczas parkotów posiadacze przysłowiowego zajęczego serca przeistaczają się w zaciekłych wojowników. W końcu najsprytniejszy i najbardziej wytrwały osiąga cel. Kocica (to nazwa samicy!) ulega najsilniejszemu gachowi. Jeśli nie będzie uległa, dostanie solidne lanie. Tym razem ślady parkotów znalazłem na leśnej drodze idealnie odbite w warstwie świeżego puchu. Stało się: marczaki pojawią się w terminie. W marcu. I wszystko będzie jak dawniej.

**Grzegorz Tabasz**

eprasa.pl b7fd455ec8

# *nasz* REGION

**3 LUTEGO**

**Imieniny obchodzą:** Błażej, Celeryn, Hipolit, Ignacy, Jan, Klaudyna, Maksym, Ofelia, Oskar
**1899 -** W Krakowie zmarł Juliusz Kossak, malarz, ilustrator; autor wielu obrazów przedstawiających sceny historyczne i batalistyczne, m.in. „Sobieskiego pod Wiedniem".
**1987 -** Artur Hajzer i Jerzy Kukuczka dokonali pierwszego zimowego wejścia na ośmiotysięcznik Annapurna.

FOT. MARCIN BANASIK

**3 LUTEGO 2002**
**Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski** odebrał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy rozporządzenie ogłaszające „Kraków - zespół architektoniczny i urbanistyczny dzielnicy Nowa Huta" za Pomnik Historii.

## Znęcał się nad bratem. W więzieniu może spędzić nawet kilka lat

**Alicja Fałek**
Nowy Sącz

**Mieszkaniec powiatu nowosądeckiego został aresztowany i usłyszał zarzut znęcania się nad swoim bratem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.**

Sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy.

- Mieszkaniec Sądecczyzny, zamieszkując wspólnie z bratem w jednym budynku, będąc pod wpływem alkoholu, miał z błahych powodów wszczynać awantury i znęcać się nad nim psychicznie oraz fizycznie, między innymi wyzywając, grożąc pobiciem, zakłócając nocny spoczynek, czy uderzając - wylicza Aneta Izworska z Zespołu ds. Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu.

W związku z tymi ustaleniami, podejrzany o popełnienie przestępstwa mieszkaniec powiatu nowosądeckiego został zatrzymany i przesłuchany. Następnie usłyszał zarzut znęcania nad bratem.

- Aby odizolować pokrzywdzonego od jego agresywnego krewnego wystąpiliśmy z wnioskiem do prokuratury, a ta następnie do sądu, o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Sąd rozpatrzył go pozytywnie, a jego decyzją mężczyzna najbliższe dwa miesiące spędzi za kratami w oczekiwaniu na wyrok - dodaje Izworska. ©℗

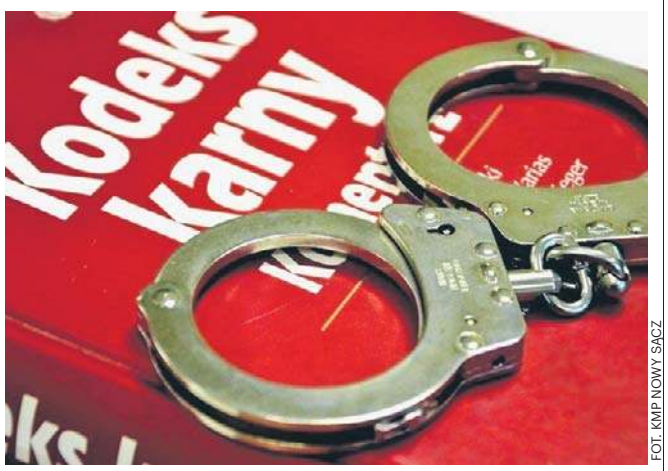


FOT. KMP NOWY SĄCZ

**Za znęcanie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Czy mężczyzna usłyszy taki wyrok?**

# Zapadł wyrok. Policjant z Zakopanego uniewinniony

**Łukasz Bobek**
Zakpane

**Policjant z Zakopanego został uniewinniony w sprawie śmiertelnego postrzelenia mężczyzny w Kościelisku Kirach**

Zakończył się proces ws. policyjnej akcji w Kościelisku Kirach, w której zginął od rany postrzałowej 27-letni mężczyzna. Sąd Rejonowy w Zakopanem uniewinnił Marcina K. - policjanta Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem. Funkcjonariusz był oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci oraz o przekroczenie uprawnień.

Do tragicznych wydarzeń doszło 27 czerwca 2020 roku, późnym wieczorem, między godziną 22 a 23. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem prowadzili wówczas działania w rejonie stadionu biathlonowego w Kirach. Akcja była efektem wcześniejszych, wielokrotnych zgłoszeń dotyczących kradzieży paliwa z baków sprzętu budowlanego wykorzystywanego przy budowie tras biegowych.

W trakcie nocnej obserwacji funkcjonariusze zauważyli mężczyznę poruszającego się w pobliżu ośrodka. Według mundurowych miał on mieć na sobie kominiarkę, a przy sobie kanister. Po podjęciu interwencji doszło do pieszej pogoni. W jej trakcie doszło do niekontrolowanego strzału z policyjnej broni służbowej.

FOT. ARCHIWUM PPG

**Sąd Rejonowy w Zakopanem uniewinnił Marcina K. z Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem**

Kula trafiła Dariusza N. Postrzał spowodował ciężkie obrażenia głowy. Pomimo natychmiastowej reanimacji i udzielonej pomocy medycznej - mężczyzna zmarł. Jak wykazała późniejsza sekcja zwłok, przyczyną zgonu były obrażenia czaszkowo-mózgowe powstałe w wyniku pojedynczego postrzału z broni palnej.

Początkowo czynności na miejscu zdarzenia prowadził prokurator z Prokuratury Rejonowej w Zakopanem, który zabezpieczył teren i zlecił przekazanie ciała do Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie. Ze względu na udział funkcjonariusza policji z komendy w Zakopanem, sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Krakowie.

Śledztwo prowadził I Wydział Śledczy Prokuratury Okręgowej w Krakowie. Dotyczyło ono podejrzenia popełnienia przez Marcina K., wówczas 33-letniego policjanta z Zakopanego, przestępstw z art. 231 § 3 kk oraz art. 155 kk w związku z art. 11 § 2 kk, czyli przekroczenia uprawnień i nieumyślnego spowodowania śmierci.

**Strzał padł przypadkowo, w sytuacji skrajnie dynamicznej, stresującej i nieprzewidywalnej**

Postępowanie przygotowawcze trwało ponad dwa lata. W jego toku przeprowadzono szereg czynności dowodowych oraz uzyskano liczne opinie biegłych różnych specjalności. Były to m.in. opinie Zakładu Medycyny Sądowej Collegium Medicum UJ w Krakowie, Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Jana Sehna, Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji, a także biegłych z zakresu genetyki, balistyki, chemii, informatyki śledczej oraz procedur i interwencji policyjnych.

W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia podkreślał, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do skazania policjanta. W ocenie sądu nie można było wykazać, by funkcjonariusz działał z zamiarem pozbawienia życia - przeciwnie, wszystko wskazywało na to, że strzał padł przypadkowo, w sytuacji skrajnie dynamicznej, stresującej i nieprzewidywalnej.

- Ostatecznie sąd uniewinnił Marcina K. od wszystkich zarzutów. Jednocześnie zdecydował o obciążeniu Skarbu Państwa kosztami postępowania sądowego. Wyrok jest nieprawomocny - informuje Gazetę Krakowską sędzia Bogdan Kijak, rzecznik Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. ©℗

# Na gorlickim Rynku będzie niczym w parku. To zielona metamorfoza!

**Agnieszka Nigbor**
Gorlice

**Miasto pozyskało na zieloną metamorfozę Rynku i ulicy 3 Maja 7 mln złotych z Funduszy Europejskich dla Małopolski.**

Gdyby dzisiaj był 1 kwietnia, pewnie nikt nie uwierzyłby w doniesienia płynące z Ratusza. Po latach zabetonowania, główny plac miasta i jego deptak zmienią się w oazę zieleni.

Koniec z betonozą, koniec z fontanną zwaną przez gorliczan „pomnikiem prostaty". Wizualizacje, które właśnie zaprezentowało miasto zapierają dech w piersiach, tym bardziej, że dotyczą nie tylko głównego placu miasta, ale też jego deptaka - ulicy 3 Maja. Co najważniejsze! To nie jest już faza planów, mrzonek, ani marzeń. Miasto zdobyło 7 mln złotych na realizacje przedsięwzięcia, które zmieni oblicze Gorlic i będzie jego wizytówką.

Wspomniane miejsca przejdą metamorfozę - pojawi się więcej zieleni, elementów małej architektury, mini scena plenerowa oraz nowe przestrzenie do spotkań i wydarzeń. To efekt projektu, nad którym miasto pracowało przez ostatnie dwa lata.

- Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu zaczynamy zieloną rewolucję w sercu naszego miasta. Na Rynku zwiększymy dostęp drzew do wody, zorganizujemy dodatkowe rabaty i wieże kwiatowe. Planujemy przebudować fontannę, tworząc wielofunkcyjne miejsce do występów i pokazów multimedialnych. Na ul. 3 Maja powróci zieleń, przeprowadzimy rozdział kanalizacji ogólnospławnej, a przy okazji uporządkujemy ruch na ul. Łukasiewicza i Jagiełły. Już niedługo centrum Gorlic będzie mogło oddychać pełną piersią! - mówi Rafał Kukla, burmistrz Gorlic.

FOT. FOT. UM GORLICE/WIZUALIZACJE PROJEKTU

**Koniec z betonozą, koniec z fontanną zwaną przez gorliczan „pomnikiem prostaty". Niebawem będzie tak**

Dofinansowanie projektu „Rozwój i renowacja terenów zieleni Miasta Gorlice" to 6 919 986,15 zł, a jego całkowita wartość to 9 055 579,76 zł. Projekt wpisuje się w Gminny Program Rewitalizacji Miasta Gorlice. ©℗

eprasa.pl b7fd455ec8

# Otwarcie S1 wraz obwodnicą Bierunia później niż planowano

Bogusław Kwiecień
Oświęcim

**Na S1 zima pokrzyżowała szyki drogowcom. Odcinek od węzła Oświęcim w stronę Śląska wraz z obwodnicą Bierunia otwarty zostanie w lutym.**

Od ponad miesiąca kierowcy mogą jeździć już S1 od węzła Oświęcim w kierunku Bielska i w Beskidy. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapowiadała oddanie kolejnego odcinka trasy wraz z obwodnicą Bierunia w kierunku Śląska na koniec grudnia ub. roku. Nie udało się.

Kolejny termin wyznaczony został na koniec stycznia, ale i ten okazał się nierealny. Szyki pokrzyżowała drogowcom zima.

– Potrzeba kilku dni sprzyjającej aury. Chodzi o wykonanie oznakowania poziomego. Malowanie w warunkach zimowych nie wchodzi w grę – tłumaczą drogowcy.

Stąd oddanie kolejnego odcinka S1 zostało przesunięte na luty.

Ta część S1 ma długość 2,9 km. Jej budowa rozpoczęła się w sierpniu 2024 roku. Zaawansowanie rzeczowe robót budowlanych Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oceniała ostatnio na ok. 80 proc.

GDDKiA zaznacza jednocześnie, że na części nowego odcinka będą ograniczenia. Chodzi o fragment ok. 1 km od węzła Oświęcim do mostu nad Gostynią.

Dalej ruch będzie odbywał się już całością trasy. Jednocześnie planowane jest oddanie obwodnicy Bierunia.

Całkowite zakończenie robót i udostępnienie odcinka S1 planowane jest w IV kwartale 2026 roku.

Jednocześnie trwają prace na ostatnim odcinku trasy od Bierunia do węzła Mysłowice Kosztowy. Tutaj zaawansowanie rzeczowe robót przekroczyło 40 proc. Planowane zakończenie tej części inwestycji przewidziane jest w II kwartale 2027 roku. Cały fragment trasy od Mysłowic do Bielska będzie liczył ok. 40 km. ©℗

FOT. FOT. GDDKiA

Potrzeba kilku dni sprzyjającej aury. Malowanie w warunkach zimowych nie wchodzi w grę

REKLAMA 0011472355

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Szaflary

informuje,

**że w dniach od 3.02.2026 r. do 24.02.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Zakopiańskiej 18 w Szaflarach, na tablicy ogłoszeń na parterze będzie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu.**

**Wykaz nieruchomości będzie również umieszczony na stronie internetowej urzędu.**

Informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu 18 26 123 41.

**Wójt Gminy Szaflary**
**Rafał Szkaradziński**

# Przełom w sprawie reaktywacji linii kolejowej z Trzebini do Wadowic?

Jerzy zaborski
Wadowice

**Wiele dzieje się w sprawie reaktywacji linii kolejowej 103 z Trzebini do Wadowic przez Spytkowice.**

Ostatnio Ministerstwo Infrastruktury wyceniło ją na ponad 850 mln, dając do zrozumienia, że nie ma budżecie centralnym takich pieniędzy, sugerując, aby realizacją zajął się samorząd wojewódzki w Małopolsce.

Spółka Port Polska (poprzednia nazwa Centralny Port Komunikacyjny - przyp. red) poinformowała młodych pasjonatów kolei, walczących o reaktywację linii kolejowej 103, że została ona została uwzględniona w analizach Zintegrowanej Sieci Kolejowej.

Projekt realizowany jest na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury przy współpracy z PKP PLK oraz Instytutem Rozwoju Miast i Regionów.

Priorytetami dla ZSK jest wyznaczenie kierunków przyszłych inwestycji kolejowych po zakończeniu obecnych programów inwestycyjnych, w tym Programu Inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego – Etap II (2024-2032) oraz Krajowego Programu Kolejowego do 2030 roku. Analiza prowadzona jest przy wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi i metod. Ich zakończenie planowane jest na koniec pierwszego kwartału 2026 roku.

FOT. JERZY ZABORSKI

Czy w sprawie rewitalizacji linii kolejowej 103 z Trzebini do Wadowic nastąpił przełom?

Projekt reaktywacji linii 103 znajduje się w fazie planistyczno-analitycznej. Wyniki prowadzonych analiz mają stanowić podstawę do dalszych decyzji dotyczących rozwoju sieci kolejowej w Polsce, w tym przyszłości linii kolejowej Trzebinia-Wadowice.

Przy analizach uwzględniane są również potrzeby branży towarowej i intermodalnej, logistyki wojskowej i bezpieczeństwa, a także dotychczasowe plany inwestycyjne PKP PLK oraz Centralnego Portu Komunikacyjnego. W tym kontekście linia nr 103 Trzebinia-Wadowice znalazła się wśród analizowanych odcinków sieci kolejowej. Tyle można się dowiedzieć z pisma do młodych miłośników kolei zaangażowanych w reaktywację linii 103, a otrzymanego z Biura Wdrażania Strategii i Planowania Podprogramu Kolejowego.

Czy analizy przez Zintegrowaną Sieć Kolejową oznaczają przełom w sprawie reaktywacji linii 103? Optymizm studzi Mariusz Krystian, poseł PiS pierwszej kadencji, z wykształcenia kolejarz, a w przeszłości wieloletni wójt gminy Spytkowice.

- Wkładanie reaktywacji linii 103 pod szyld CPK to jedna wielka „ściema", że w tej sprawie coś się dzieje – uważa Mariusz Krystian. – Skoro projekt CPK został okrojony i dalece odbiega od pierwowzoru, to gdzie w jego ramach ktoś będzie się zajmował sprawą reaktywacji linii 103? Zwyczajna akcja pozorowana, mająca doprowadzić do tego, aby kwestia linii 103 została wyciszona. Za ministra Adamczyka była już analiza dla linii 103 ze studium wykonalności, a to poprzedza projekt, czyli oznaczałoby praktycznie wykonawstwo. Zakończenie opracowania było przewidziane na październik 2025 – dodaje Krystian.

Można zatem domniemywać, że prace mogące ruszyć inwestycję przepadły po zmianie ekipy rządzącej. Jakie są zatem sposoby, że rzeczywiście sprawa ruszy z martwego punktu?

– Na sejmowej Komisji Infrastruktury będziemy analizowali realne możliwości „popchnięcia" tej inwestycji do przodu. Chcemy to zrobić w pierwszym półroczu 2026 roku – wyjawia poseł Mariusz Krystian.

Przypomnijmy, że nie tak dawno Ministerstwo Infrastruktury wyceniło rewitalizację linii 103 na prawie 850 mln złotych, sugerując jej wykonawstwo samorządowi wojewódzkiemu w Małopolsce. Koszty podniosło dostosowanie linii do prędkości pociągów do 120 km/h. Poseł Krystian zwrócił uwagę, że wystarczy budowa linii do 80 km/h, co obniży koszty o połowę. Budowanie linii o prędkości sugerowanej przez ministerstwo nie ma sensu, bo pociągi i tak nie będą mogły ich rozwinąć po trasie prowadzonej często nienaturalnymi łukami. ©℗

# Zabarykadował się w celi i wziął zakładnika. Jest wyrok dla osadzonego w więzieniu

Robert Gąsiorek
Tarnów

**Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie zakończył się proces w sprawie dramatycznych wydarzeń, które rozegrały się za murami Zakładu Karnego przy ul. Konarskiego.**

Tarnowski sąd zajmował się sprawą związaną z wydarzeniami, które rozegrały się 19 listopada 2024 roku w Zakładzie Karnym w Tarnowie. Jak ustaliła podczas śledztwa Prokuratura Rejonowa w Tarnowie, wszystko zaczęło się w celi, w której Konrad B. przebywał wraz z innym osadzonym.

W pewnym momencie 38-latek zaatakował współwięźnia W efekcie zaatakowany mężczyzna doznał niegroźnych urazów oka oraz nosa.

FOT. ARCHIWUM PPG

Do zdarzenia doszło w listopadzie 2024 roku

Po całym zajściu funkcjonariusze służby więziennej zareagowali i rozdzielili przebywających w jednej celi mężczyzn. Poszkodowanemu udzielono też pomocy medycznej.

Konrad B. za swoje agresywne zachowanie miał zostać doprowadzony do dyrektora tarnowskiego więzienia, który zamierzał wymierzyć mu karę dyscyplinarną za pobicie współosadzonego.

Wtedy 38-latek znów zaczął zachowywać się agresywnie i wykorzystując prycze, zabarykadował się w celi. Dodatkowo rozbił szybę w toalecie i grożąc kawałkiem szkła, wziął jako zakładnika innego współwięźnia.

– Groził poderżnięciem gardła temu zakładnikowi, a następnie popełnieniem samobójstwa w razie podjęcia próby wejścia do celi, po czym zażądał natychmiastowego sprowadzenia na teren zakładu karnego Rzecznika Praw Obywatelskich, sędziego penitencjarnego oraz prokuratora – informuje Mieczysław Sienicki, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnowie.

Funkcjonariusze służby więziennej z Tarnowa rozpoczęli negocjacje z Konradem P. Na miejsce ściągnięto też policyjnych negocjatorów.

Po kilku godzinach zdecydowano o siłowym wejściu do celi. Udało się obezwładnić agresora i uwolnić przetrzymywanego przez niego zakładnika.

Sprawą następnie zajęła się Prokuratura Rejonowa w Tarnowie. Po przeprowadzonym śledztwie oskarżyła 38-latka o pobicie współwięźnia, znieważenie i usiłowanie naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy służby więziennej, a także przetrzymywanie współwięźnia jako zakładnika.

Za zarzucone mu czyny groziło do 20 lat pozbawienia wolności.

26 stycznia Sąd Okręgowy ostatecznie skazał 38-latka na 3,5 roku pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny i strony mogą się od niego odwołać jeszcze do Sądu Apelacyjnego w Krakowie.
©℗

eprasa.pl b7fd455ec8

# Bez porodówki, ale z oddziałem ginekologicznym?

**Robert Gąsiorek**
Dąbrowa Tarnowska

**Po tym, jak przesądzone zostały już losy porodówki w dąbrowskim szpitalu, władze lecznicy zamierzają w jej miejsce otworzyć oddział ginekologiczny.**

Od kilku tygodni w Dąbrowie Tarnowskiej trwały dyskusje i rozmowy na temat dalszego funkcjonowania oddziału położniczego, który jeszcze do końca 2025 roku w dąbrowskim szpitalu prowadziło Centrum Zdrowia Tuchów.

Po tym, jak spółka medyczna z powiatu tarnowskiego podjęła decyzję o wycofaniu się ze świadczenia takich usług w Dąbrowie Tarnowskiej, władze powiatu, parlamentarzyści oraz szefostwo dąbrowskiej lecznicy prowadzili rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowie w kwestii funkcjonowania porodówki.

Ostatecznie NFZ podjęło decyzję, że nie będzie finansował świadczeń w zakresie położnictwa w dąbrowskim szpitalu.

FOT. ARCHIWUM PPG

Porodówki w dąbrowskim szpitalu już nie ma. Powstanie tam oddział ginekologiczny?

Jest natomiast szansa na to, że w miejscu, gdzie działała porodówka, zostanie otworzony nowy oddział ginekologiczny.

- Na pierwsze pismo, wysłane dwunastego grudnia odpowiedź Narodowego Funduszu Zdrowia była negatywna, więc zmieniliśmy koncepcję i wystąpiliśmy dzisiaj z ponownym pismem, tylko że wyłączyliśmy oddział położniczy, natomiast oddział ginekologiczny oraz poradnię i także zwiększony pakiet onkologiczny - o to będziemy mogli wystąpić i takie pismo w dniu dzisiejszym zostało złożone, więc jest szansa na uruchomienie konkursu jeszcze w lutym i rozpoczęcie działalności od 1 marca obecnego roku - przekazał 23 stycznia Kurierowi Dąbrowskiego Łukasz Węgrzyn, dyrektor szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej.

Szef dąbrowskiej lecznicy podkreślił, że szpital jest przygotowany na otwarcie oddziału ginekologicznego. Skompletowana jest już do tego kadra specjalistów, placówka dysponuje również odpowiednim sprzętem.

Dodatkowo szpital w Dąbrowie Tarnowskiej będzie się starał o przystąpienie do rządowego programu „TOP MAMA".

- Nowe rozwiązanie to odpowiedź na zmieniającą się demografię. W Polsce na świat przychodzi coraz mniej dzieci. W związku z tym zarządzający szpitalami coraz częściej decydują się na zamykanie oddziałów położniczych lub ich przekształcenie w oddział ginekologiczny. Chcemy zapewnić bezpieczeństwo i wyrównać dostęp do opieki położniczej - mówił Tomasz Maciejewski, wiceminister zdrowia.

„TOP MAMA" zakłada zorganizowanie opieki położnych w placówkach, w których nie funkcjonują porodówki, ale posiadają izbę przyjęć lub szpitalny oddział ratunkowy. ©℗

# Nowe trasy rowerowe typu singletrack na Jaroszowickiej Górze

**Jerzy Zaborski**
Wadowice

**Miłośnicy dwóch kółek z Wadowic, ale nie tylko, nie mogą się doczekać atrakcji powstającej na Jaroszowickiej Górze, czyli ścieżek rowerowych typu singletrack.**

Nowe trasy powstają w ramach projektu „Budowa ścieżek rowerowych typu singletrack na Jaroszowickiej Górze", Jego łączna wartość wynosi ponad 1,2 mln zł brutto. Wykonawca będzie odpowiadał za utrzymanie tras przez kolejne trzy lata.

- Mamy w Wadowicach grupę zapaleńców jazdy rowerowej, która drążyła temat budowy specjalnych ścieżek. Podjąłem temat, ale sprawa nie była łatwa. Teren pod przyszłe ścieżki rowerowe był własnością Lasów Państwowych. Po uzgodnieniu wszystkich szczegółów, mogliśmy podpisać umowę na budowę - przypomina burmistrz Wadowic Bartosz Kaliński.

Projekt obejmuje powstanie ponad 10 kilometrów tras rowerowych. Będzie trasa podjazdowa. Wiadomo, trzeba się jakoś dostać na szczyt. Będą cztery trasy zjazdowe. Dla początkujących to 900 metrów. Średniozaawansowani mogą liczyć na przejazd o długości 2,8 km. Zaawansowani będą mieli trasę 2,4 km, natomiast trasa dla ekspertów wyniesie 1,1 km.

- Ścieżki powstają z poszanowaniem przyrody, zgodnie z zasadami zrównoważonego kolarstwa górskiego i międzynarodowymi standardami IMBA, czyli International Mountain Bicycling Association. Budowa kompleksu tras singletrack to kolejny krok w rozwijaniu turystyki rowerowej w naszej gminie - podkreśla Bartosz Kaliński. - Chcemy, by Wadowice były atrakcyjne nie tylko dla pielgrzymów, ale także dla mieszkańców i turystów szukających rekreacji w pięknym otoczeniu przyrody. Dzięki tej inwestycji wzmacniamy wizerunek miasta jako miejsca przyjaznego dla aktywności i wypoczynku.

Oddanie tras do użytku planowane jest już wiosną tego roku. ©℗

# Czy Gorliczanie przekonali się już do urządomatu?

**Halina Gajda**
Gorlice

**Pierwszy gorlicki urzędomat działa od ponad trzech miesięcy. I przynajmniej na razie wszystko wskazuje, że decyzja o jego montażu, była strzałem w dziesiątkę.**

Zapowiedzi montażu urzędomatu przy wydziale komunikacji w gorlickim starostwie najpierw wzbudziły zdziwienie, a później większość czekała z zaciekawieniem, jak to będzie działało. I przede wszystkim - czy się sprawdzi.

FOT. HALINA GAJDA

Przy Wydziale Komunikacji stanął urzędomat. Wszystko wskazuje na to, że był to strzał w dziesiątkę

### Gorliczanie polubili urzędomat

- Okazało się, że to był strzał w dziesiątkę - zapewnia z mocą Wacław Ligęza, dyrektor wydziału. - Z naszych obliczeń wynika, że od 40 do 50 procent spraw związanych z wydawaniem dowodów rejestracyjnych, decyzji o rejestracji pojazdu oraz dodatkowej tablicy rejestracyjnej na bagażnik załatwiane jest właśnie poprzez automat - dodaje.

Wylicza dalej: od 8 października, gdy urzędomat został oddany do użytku, do końca grudnia, skorzystało z niego 1200 osób. Bywały dni, że wszystkie skrytki były zajęte.

### Więcej spraw z automatu?

Czy wobec tego, starostwo zamierza powiększyć urządzenie? Na razie nie ma takich planów, aczkolwiek nie jest to wykluczone. Na razie bowiem prawo konkretnie określa, jakie sprawy można załatwiać z wykorzystaniem automatu, ale może się to w każdej chwili zmienić.

- Wtedy będzie można myśleć o rozbudowie, która tak naprawdę nie stanowi problemu, bo całe centrum sterowania już mamy, pozostanie dołożenie modułu ze skrytkami - objaśnia dalej.

Z myślą o sprawniejszej obsłudze petentów zapadła decyzja o przypisaniu jednego ze stanowisk tylko do obsługi firm, które handlują samochodami.

- Dzięki temu w dużej mierze udało nam się rozładować kolejki - mówi Wacław Ligęza. ©℗

REKLAMA 0011460164

eprasa.pl b7fd455ec8

# Wzruszająca komedia (nie tylko) dla seniorów. „Dalej, jazda 2” w kinach od 6 lutego

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Marian Opania i Małgorzata Rożniatowska w filmie „Dalej, jazda 2”

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

**„Dalej, jazda 2" to kolejna okazja do spotkania sympatycznych seniorów z pierwszego filmu pod tym tytułem. W rolach głównych ponownie Marian Opania i Małgorzata Rożniatowska.**

Dwa lata temu do kin weszła komedia obyczajowa „Dalej, jazda!” o przygodach energicznych seniorów, Eli i Józka, którzy wbrew woli syna wyruszają w podróż kultową Nyską, by przeżyć drugą młodość, co prowadzi do serii zabawnych i wzruszających sytuacji. Historia o spełnianiu marzeń po siedemdziesiątce trafiła w serca polskich widzów, odnosząc niespodziewany sukces.

Na pewno zdecydowało o tym nie tylko przesłanie, ale też zgrabny scenariusz i dialogi oraz obsada. W głównych rolach zobaczyliśmy bowiem Mariana Opanię i Małgorzatę Rożniatowską, a towarzyszył im m.in. Wiktor Zborowski, Anita Sokołowska, Mariusz Drężek i Julia Wieniawa. Swoje drugie życie „Dalej, jazda!” zyskała w zeszłym roku, kiedy trafiła do serwisu Netflix i wylądowała na szczycie najchętniej oglądanych filmów przez polskich widzów. Nic dziwnego, że pojawił się pomysł na zrealizowanie kontynuacji.

– Największy dylemat miałem początkowo z samymi głównymi bohaterami – Elą i Józkiem. W pierwszej części właściwie uśmierciłem Józka: nie pada to wprost, ale symboliczna scena odjazdu w stronę zachodzącego słońca po pożegnaniu w szpitalu sugerowała, że bohater umiera. Marian Opania zaproponował żartobliwie genialne rozwiązanie: „A co to za problem? Pokaż, że wstaje z łóżka. Lekarz mówi: „Nie rozumiem, dlaczego pan jeszcze żyje”, a Józek na to: „Bo taki mam charakter!” Oczywiście tej sceny dosłownie w filmie nie ma, ale słowa „bo taki mam charakter” rzeczywiście padają na ekranie – śmieje się reżyser, Mariusz Kuczewski.

Józek i Ela powracają więc w drugiej części „Dalej jazda”, aby… wziąć ślub! Przygotowania do uroczystości przeradzają się w serię zabawnych i zaskakujących wydarzeń. W tle syn Józka – Andrzej – próbuje ratować swoje małżeństwo. Cała historia prowadzi do wzruszającego finału, w którym miłość, rodzina i przyjaźń okazują się ważniejsze, niż wszystkie przeciwności.

– Najbardziej wymagającym momentem była sekwencja ślubu i wesela – nie ze względów technicznych, tylko emocjonalnych. To był nasz ostatni dzień zdjęciowy, z dużą liczbą osób na planie i dużym ładunkiem emocji, które musiały wybrzmieć prawdziwie i szczerze – podkreśla producentka, Magdalena Kuczewska.

W „Dalej, jazda 2” znaleźli się ci sami aktorzy, którzy wystąpili w pierwszym filmie. Pojawili się też nowi. Najważniejszą z nich jest Maria Winiarska – wystąpiła u boku swego męża – Wiktora Zborowskiego. To rzadka okazja, by tę parę zobaczyć razem w jednym filmie i we wspólnych scenach.

– Bardzo się wahałam, czy przyjąć tę rolę. Nie dlatego, że nie podobał mi się scenariusz – wręcz przeciwnie, byłam zachwycona – tylko zastanawiałam się, czy ja się do tego nadaję i czy zrobię to dobrze. Poradziłam się męża. Odpowiedział: „Bierz tę rolę. Zagrasz siebie. Łatwiej się nie da”. Chyba miał rację, bo teraz trochę mi głupio o tej roli opowiadać – musiałabym się strasznie chwalić – żartuje Winiarska.

„Dalej, jazda 2” trafi do krakowskich kin w piątek 6 lutego.

# Marzenia o Kossakówce zderzą się z twardą rzeczywistością

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

**– Tam się to nie zmieści – mówi Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Krakowa o wizjach dotyczących muzeum artystycznej rodziny w Kossakówce.**

– 200 metrów, a pomysłów na Luwr – mówiła kilka lat temu o planach zagospodarowania willi i ogrodu rodziny Kossaków Małgorzata Jantos, zaangażowana w projekt muzeum od samego początku. Myśl byłej radnej miasta innymi słowami powtarza dziś Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Krakowa, które wkrótce przejmie Kossakówkę od MOCAK-u, by stworzyć tam wystawę.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Do willi Kossaków na wystawę pójdziemy w 2027 roku, ale nie należy się tu spodziewać wielkiej galerii

### Wizji było wiele

Kossakówka zaprosi gości w 2027 roku i – jak zapowiada Michał Niezabitowski – będzie to dom pracy twórczej i wystawa.

– Kossakówka będzie domem Kossaków, ale tak naprawdę będzie domem dla ludzi, którzy czują się artystami. Chcemy dzielić tę przestrzeń tak, jak kiedyś Kossakowie – mówi.

Kilka lat temu Krakowianie toczyli spór o kształt tego muzeum. Najpierw Maria Anna Potocka chciała rozbudowywać willę i w nowoczesnym pawilonie pomieścić Muzeum Historii Sztuki. Ten pomysł spotkał się jednak ze sprzeciwem. Była już dyrektorka MOCAK-u zapowiadała więc, że „spełni marzenie Krakowian”. Ruszyła więc lawina pomysłów, w jaki sposób uczcić w przyszłym muzeum wszystkich członków i członkinie artystycznego rodu: Juliusza Kossaka, Zofię Kossak-Szczucką, Simonę Kossak, Wojciecha Kossaka, Marię Pawlikowską-Jasnorzewską i Magdalenę Samozwaniec i innych członków rodziny.

Rzeczywistość jest jednak brutalna w zderzeniu z tymi planami. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 350 m kw., co przekłada się na 200 m kw. powierzchni wystawienniczej.

– Ci, którzy snuli wizję wielkiej galerii sztuki Kossaków w Kossakówce, mówili marzeniem i wizją, którą cenimy, ale chyba nie byli w Kossakówce. Tam nie ma ani jednej ściany, na której jestem w stanie powiesić jeden z najwybitniejszych obrazów Juliusza czy Wojciecha. Tam się to nie zmieści – podkreśla Michał Niezabitowski.

### Dom Kossaków i wystawa w Krzysztoforach

Aby zaspokoić oczekiwania Krakowian, w pałacu Krzysztofory w 2027 roku, równocześnie z otwarciem Kossakówki po remoncie, odbędzie się duża retrospektywna wystawa Kossaków.

– W Kossakówce zrobimy rozmowę o Krakowie inspirowaną niezwykłą rodziną – zapowiada dyrektor Muzeum Krakowa.

Szczególne miejsce znajdą tam przedstawicielki artystycznej rodziny: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Magdalena Samozwaniec, Gloria i Simona.

– To była rodzina, która inspirowała, tworzyła rodzaj rodzinnego fermentu artystycznego i chcemy, by ten ferment się udzielał. Dlatego patrzymy na to jako miejsce, gdzie wokół wystawy inspirowanej Kossakami, będą się spotykać artyści – zaznacza Michał Niezabitowski.

### Szukają pamiątek

Muzeum wciąż poszukuje pamiątek związanych z Kossakówką i jej mieszkańcami. Do tej pory udało się pozyskać, m.in. obrazy olejne autorstwa Wojciecha Kossaka, portret Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej autorstwa Mariana Bohusza-Szyszki, pamiątki osobiste po poetce i jej mężu Jerzym Jasnorzewskim, książki opatrzone dedykacjami. Podczas prac remontowych robotnicy dokonali tez niezwykłego odkrycia – w stropie klatki schodowej natrafili na ukryte zeszyty szkolne należące do Magdaleny Samozwaniec.

– Cały czas szukamy pamiątek związanych z domem Kossaków, z rodziną i malarstwem. Ostatnio kupiliśmy portret szwagra Wojciecha Kossaka, znaleźliśmy bukiecik ślubny żony Wojciecha Kossaka. MOCAK podjął działania dotyczące wyposażenia meblowego. Z tego będziemy tkać tę opowieść – wylicza Michał Niezabitowski. ©℗

# Teatralna podróż dookoła świata w Nowej Hucie. Dwa tygodnie przygód dla dzieci

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

**Do 13 lutego w Nowohuckim Centrum Kultury królować będzie teatr dla najmłodszych. Tradycyjnie podczas zimowych ferii w Małopolsce odbywa się tu Festiwal Teatrów dla Dzieci.**

„Podczas tegorocznej edycji zaprezentowane zostaną spektakle, których motywem przewodnim jest podróż – zarówno ta przez odległe zakątki świata i różnorodne kultury, jak i wyprawa w głąb siebie lub do krainy wyobraźni. Doświadczymy podróży bliskich i dalekich, małych i dużych. Wspólnie udamy się do Szwecji, Kanady, Japonii i krajów nadbałtyckich, przemierzymy afrykańską sawannę, zanurzymy się w oceanach i morzach, pospaceru-

FOT. NCK

Kadr z przedstawienia „Idziemy po skarb”

jemy po łące, a także odwiedzimy pełne niespodzianek parki narodowe – od Grenlandii po Komodo” – wyjaśniają organizatorzy, zapraszając do Nowohuckiego Centrum Kultury na dwa tygodnie przygody z teatrem dla dzieci.

### Od maluchów do starszaków

W tym roku zaprezentuje się trzynaście teatrów, a w repertuarze takie klasyki jak „Dzieci z Bullerbyn” w wykonaniu Teatru Miejskiego w Gliwicach, „Pippi Långstrump” Teatru Lalki i Aktora z Wałbrzycha czy „Ania z Zielonego Wzgórza” Teatr Zagłębia z Sosnowca. Wśród propozycji teatralnych znalazły się także tytuły przygotowane z myślą o najmłodszych widzach.

Tegoroczny nowohucki przegląd teatralny to też gratka dla miłośników japońskiego teatru. Częstochowski Teatr im. Mickiewicza zaprezentuje przedstawienie „Jak zostać smokiem” dla młodych i dorosłych wielbicieli baśni i kultury japońskiej.

### Podróż do Japonii

Japonia to kierunek, który przyświeca warsztatom plastycznym towarzyszącym festiwalowi. W czwartek (5 lutego, godz. 9.15 i 12.30) Teatr Kamishibai zaprasza na warsztaty dla dzieci „Podróż na Wielką Górę”.

W niedzielę (8 lutego, godz. 13.30 i 15.00) w NCK odbędą się Warsztaty „Anasema” inspirowane są japońską tradycją tworzenia płaskich laleczek z papieru washi – delikatnych postaci przedstawiających gejsze, samurajów i bohaterów codzienności.

Uczestnicy wykonają własne laleczki z odzyskanych skrawków papieru, starych książek i makulatury, dając im drugie życie w duchu upcyklingu i zero waste. Wystarczy odrobina papieru, wyobraźni i cierpliwości, by zrodziło się małe dzieło sztuki.

Cena warsztatów – 30 zł, rezerwacje miejsc na: rezerwacja@nck.krakow.pl ©℗

eprasa.pl b7fd455ec8

# POLSKA *i* ŚWIAT

**PIENIĄDZE**

**Rodzice i opiekunowie od 1 lutego mogą składać wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który potrwa od 1 czerwca tego roku do 31 maja 2027 r. Wnioski można złożyć wyłącznie elektroniczne za pośrednictwem: aplikacji mZUS na urządzenia mobilne, platformy eZUS, bankowości elektronicznej i portalu Emp@tia. Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa do świadczenia i jego wypłaty.**

*„Prowadzenie schronisk nie powinno być źródłem dochodu. Musimy ponosić koszty, nawet jeśli są coraz wyższe*

**Stefan Krajewski**, minister rolnictwa

## KRÓTKO

**WARSZAWA**

### Minister zrzekł się immunitetu

**Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek zrzekł się immunitetu i przyjął mandat karny w związku z postępowaniem o złamanie przez niego przepisów ruchu drogowego. – Nie ma świętych krów; to dotyczy także mnie – powiedział Żurek.**

**Chodzi o nagranie wideo opublikowane pod koniec stycznia z jednego z programów internetowych, w trakcie którego podczas rozmowy z dziennikarzem auto prowadził szef MS Waldemar Żurek. Policja badała, czy minister złamał przepisy ruchu drogowego, nie ustępując pieszej pierwszeństwa na przejściu. W poniedziałek rano małopolska policja poinformowała na platformie X, że policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie ustalili, że w sprawie doszło do popełnienia wykroczenia, a minister Żurek zgodził się zrzec immunitetu i przyjąć mandat karny. Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu kierowcy grozi mandat karny w wysokości 1500 zł i 15 punktów karnych.**

**WARSZAWA**

### Spotkanie z wicekanclerzem

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

**Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański spotkał się z wicekanclerzem Niemiec Larsem Klingbeilem. – Musimy upraszczać prawo, reformować rynki i wykorzystać w pełni siłę wspólnego europejskiego rynku, na którym jest niemal 500 mln konsumentów – powiedział po spotkaniu Domański.**

**WOJSKO**

### Ruszyła kwalifikacja wojskowa

**W poniedziałek w całym kraju ruszyła coroczna kwalifikacja wojskowa. Obejmie 235 tys. osób, przede wszystkim mężczyzn z rocznika 2007. Jej celem jest ocena zdolności kwalifikowanych do służby i wprowadzenie danych do wojskowej ewidencji. Cały proces potrwa do 30 kwietnia.**

**Oprócz mężczyzn kończących 19 lat kwalifikacji podlegają także kobiety urodzone w latach 1999-2007, posiadające wykształcenie uznawane za przydatne w wojsku, m.in. medyczne, psychologiczne lub weterynaryjne. Informację o obowiązku stawienia się przed komisją mogą otrzymać również studentki oraz absolwentki uczelni wyższych, które w 2026 roku ukończą 19 lat. PAP**

# Ekstremalny mróz w całym kraju. Zima nie odpuszcza

**oprac. Karolina Wrońska**
Warszawa

**W niedzielę z wychłodzenia zmarły trzy osoby, a od początku listopada 40 osób – poinformowała w poniedziałek Komenda Główna Policji.**

Polska znalazła się w masie powietrza arktycznego, które napłynęło do nas z północy. Rekord zimna zanotowano w Suwałkach – prawie minus 28 stopni. Najcieplej było w Zakopanem.

Specjaliści od pogody zapowiadają, że dziś już będzie nieco śniegu – a ten nie pada podczas wielkich mrozów. Śnieg, a raczej jego odrobina, ma spaść na południu, zachodzie i miejscami w centrum. Wysoko w Sudetach będzie wiało, i to mocno.

Służby przypominają, że niskie temperatury są śmiertelnym zagrożeniem, szczególnie dla osób w kryzysie bezdomności, seniorów, osób samotnych czy nietrzeźwych.

„Każdego dnia policjanci patrolują ulice, pustostany, klatki schodowe i miejsca, gdzie ktoś może potrzebować pomocy. Reagują, sprawdzają, udzielają wsparcia i przekazują osoby zagrożone do bezpiecznych miejsc” – napisała Komenda Główna Policji.

Policja zaapelowała, by nie być obojętnym i w razie zauważenia osoby, która może być narażona na wychłodzenie, zadzwonić pod numer alarmowy 112. „Jeden telefon może uratować” – napisała KGP.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

**W centrum Poznania i przy dworcu stanęły ogrzewane namioty dla osób, które nie mają gdzie się schronić**

O zwracanie uwagi na sytuację innych osób w czasie mrozów zaapelował w poniedziałek również wiceszef MSWiA Czesław Mroczek. – Od kilku tygodni apelujemy o taką solidarność społeczną i obywatelską. Służby są gotowe do niesienia pomocy tym wszystkim, którzy znajdą się w sytuacji zagrożenia zdrowia bądź życia, ale nie o wszystkich przypadkach wiemy – mówił w TVP Info Mroczek.

W kilku miastach, m.in. w Poznaniu, Olsztynie, Elblągu i Ełku – od niedzieli ustawiono ogrzewane namioty, z których mogą skorzystać potrzebujący.

Kolejarze podjęli decyzję, że dworce będą otwarte przez całą dobę.

**Odwołane zajęcia w wielu szkołach**

Z powodu niskich temperatur w poniedziałek zamkniętych w całej Polsce zostało prawie 300 szkół, w tym na Mazowszu 175 – poinformował resort edukacji.

– W województwie podlaskim mamy zamkniętych 45 szkół, w warmińsko-mazurskim – 39, w wielkopolskim – 7, w śląskim i świętokrzyskim po jednej szkole, w lubelskim i lubuskim cztery szkoły. Na Podkarpaciu wszystkie szkoły pracują. A w województwie pomorskim zamknięte są 23 szkoły – podała rzeczniczka MEN Ewelina Gorczyca.

Szefowa MEN poprosiła dyrekcje placówek edukacyjnych w miejscowościach, gdzie temperatura spadła poniżej minus 15 st. C, a uczniowie i nauczyciele muszą dojeżdżać, o rozważenie czasowego zawieszenia zajęć lub przejścia na naukę zdalną na czas tak silnych mrozów.

„Drodzy uczniowie ubierajcie się ciepło! Czapka, szalik i rękawiczki są obowiązkowe” – napisała na X Nowacka.

**Awarie wodociągów i sieci ciepłowniczych**

Silne mrozy spowodowały liczne awarie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w dużych polskich miastach. Brak wody dotknął m.in. mieszkańców Warszawy, Łodzi, Poznania i Suwałk.

Rzecznik prasowy Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Piotr Błaszczyk poinformował, że w poniedziałek 3,5 tys. osób pozostawało bez prądu – najwięcej na Podlasiu, Warmii i Mazurach.

Ostrzeżenia drugiego stopnia przed silnym mrozem obowiązują w północnej, północno-wschodniej oraz wschodniej części kraju. IMGW prognozuje tam temperaturę minimalną w nocy z wtorku na środę od minus 20 do minus 17 st. C. PAP

# Marszałek Sejmu: Donald Trump nie zasługuje na przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla

**oprac. Karolina Wrońska**
Warszawa

**Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zadeklarował w poniedziałek, że nie poprze wniosku o przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi.**

Z inicjatywą przyznania pokojowego Nobla Trumpowi wystąpili przewodniczący Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych Mike Johnson oraz przewodniczący Knesetu państwa Izrael Amir Ochanna. W piątek do Sejmu wpłynęła korespondencja dotycząca poparcia przez marszałka Sejmu ich starań.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Sejmie marszałek ocenił, że „ład oparty na prawie międzynarodowym odchodzi niestety powoli w przeszłość”, a w polityce międzynarodowej zaczyna dominować siła.

– Budowanie przez Stany Zjednoczone nowych platform, takich jak Rada Pokoju, jest moim zdaniem złudne. Wzmacniać trzeba Unię Europejską, ONZ, WHO i siebie – mówił Czarzasty. – Prezydent Trump moim zdaniem destabilizuje sytuację w tych organizacjach, reprezentując politykę siły i przy użyciu siły prowadzi politykę transakcyjną – dodał.

Ocenił, że to „łamanie polityki zasad, wartości, często łamanie prawa międzynarodowego”. Czarzasty wspomniał też m.in. o „innym interpretowaniu historii” przez Trumpa w sprawie udziału polskich żołnierzy w misjach czy „instrumentalnym traktowaniu” innych terytoriów, takich jak Grenlandia.

– To wszystko powoduje, że nie poprę wniosku o Nobla dla prezydenta Trumpa, bo na niego nie zasługuje – zadeklarował marszałek Sejmu.
PAP

eprasa.pl b7fd455ec8

# Chcesz zobaczyć zabytkową fontannę? Musisz zapłacić 2 euro

**oprac. Anna Nagel**
Rzym

**Od poniedziałku turyści, którzy chcą zobaczyć z bliska rzymską Fontannę di Trev,i muszą zapłacić 2 euro. Opłata ta będzie pobierana codziennie w porze największego napływu turystów.**

Władze Wiecznego Miasta ogłosiły, że wymóg opłaty za podejście do słynnego barokowego zabytku będzie obowiązywać w poniedziałki i piątki od 11.30 do 22.00, a w pozostałe dni od 9.00 do 22.00. Zwolnieni z niej są mieszkańcy Rzymu, osoby z niepełnosprawnościami i dzieci w wieku do 6 lat.

W pierwszym dniu funkcjonowania systemu biletów zaczął on działać o godzinie 9.00.

Od rana, jak zawsze, zanotowano stały napływ turystów. Bilety, które można kupić na miejscu lub w internecie, są sprawdzane przez kontrolerów zatrudnionych przez miasto. Zabytek otoczony jest barierkami.

Wielu cudzoziemców w wypowiedziach dla telewizji RAI przyznało, że chętnie płacą za bilet, bo dzięki temu mogą zobaczyć jeden z symboli Rzymu w zdecydowanie lepszych warunkach i nie muszą stać w tłoku daleko od fontanny.

– To naprawdę mały wkład finansowy w piękno – powiedział włoskiej telewizji szef wydziału do spraw turystyki w zarządzie miasta Alessandro Onorato.

PAP

FOT. WILFREDOR, CC0/WIKIMEDIA COMMONS

Fontanna jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez miliony turystów przyjeżdżających do Rzymu

# Trump ostro skrytykował tegoroczne rozdanie Grammy

**oprac. Anna Nagel**
Los Angeles

**Prezydent USA Donald Trump ostro skrytykował tegoroczną galę rozdania nagród Grammy, na której artyści publicznie wypowiadali się przeciw działaniom amerykańskich służb imigracyjnych.**

„Nagrody Grammy są NAJGORSZE, właściwie nie da się ich oglądać!" – napisał Trump w poniedziałek na swojej platformie społecznościowej Truth Social. „Prowadzący (galę) Trevor Noah, kimkolwiek jest, jest niemal tak samo kiepski, jak Jimmy Kimmel podczas gali Nagród Akademii Niskiej Oglądalności" – dodał, odnosząc się do gali wręczenia Oscarów.

Według Trumpa Noah – pochodzący z RPA popularny komik i prezenter – minął się z prawdą, twierdząc, że Trump oraz były prezydent USA Bill Clinton spędzali czas na prywatnej wyspie Epsteina, finansisty i skazanego przestępcy seksualnego.

„Nie mogę wypowiadać się za Billa, ale ja nigdy nie byłem na wyspie Epsteina ani nigdzie w pobliżu i do dzisiejszego wieczoru, kiedy pojawiło się ta fałszywa i zniesławiająca wypowiedź, nigdy nie byłem o to oskarżany (...)" – dodał Trump.

Tegoroczna gala rozdania nagród Grammy – jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń w świecie muzyki rozrywkowej – przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Trumpa i funkcjonariuszy ICE, którzy w styczniu zastrzelili dwoje obywateli USA protestujących przeciw akcjom deportacyjnym ICE.

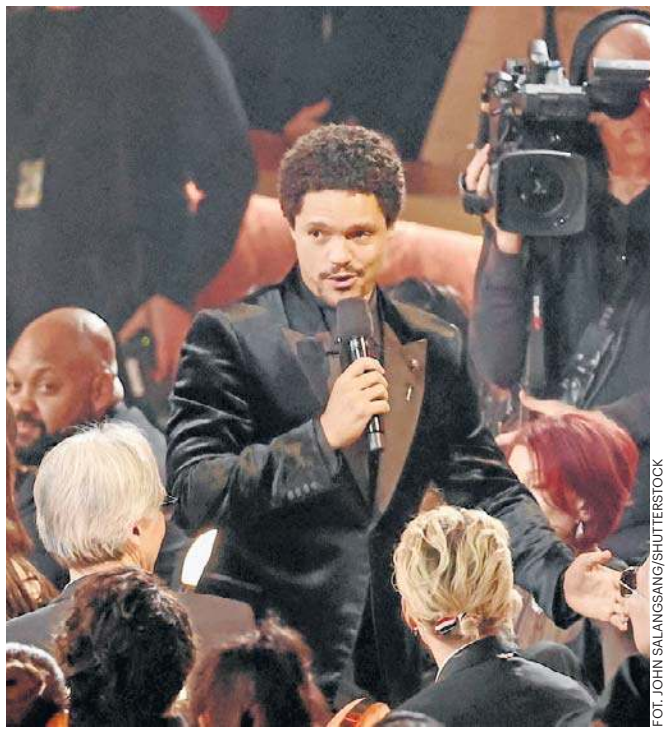
FOT. JOHN SALANGSANG/SHUTTERSTOCK

Galę prowadził komik i aktor Trevor Noah. Kilkukrotnie drwił z Donalda Trumpa

**Tegoroczna gala Grammy przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Donalda Trumpa**

Jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznej gali w Los Angeles było przemówienie Bad Bunny'ego, który po odebraniu nagrody za najlepszy album música urbana za „Debí Tirar Más Fotos" powiedział: Zanim podziękuję Bogu, powiem: „ICE precz"!. A następnie dodał, że imigranci „nie są dzikusami, nie są zwierzętami ani obcymi; jesteśmy ludźmi i jesteśmy Amerykanami".

**Grammy dla Dalajlamy**

Jeszcze przed główną uroczystością, podczas Premiere Ceremony, historyczne wyróżnienie trafiło do Dalajlamy. Został on laureatem nagrody Grammy w kategorii audiobooka, narracji i nagrania opowiadanego za „Meditations: The Reflections of His Holiness the Dalai Lama". W imieniu 90-letniego duchowego i politycznego przywódcy Tybetańczyków nagrodę odebrał Rufus Wainwright.

„Przyjmuję ten zaszczyt z wdzięcznością i pokorą" – powiedział mieszkający na wygnaniu w Indiach dostojnik w wiadomości opublikowanej w serwisach społecznościowych.

Przyznanie nagrody Grammy Dalajlamie XIV skrytykowało w poniedziałek chińskie MSZ. Rzecznik resortu ocenił, że wyróżnienie dla 90-letniego przywódcy duchowego Tybetańczyków zostało wykorzystane jako „narzędzie antychińskiej manipulacji politycznej" przez siły wrogie Pekinowi.

– Powszechnie wiadomo, że Dalajlama XIV to nie tylko postać religijna, ale polityczny wygnaniec zaangażowany w antychińską działalność separatystyczną pod płaszczykiem religii – oświadczył podczas briefingu rzecznik chińskiego resortu dyplomacji Lin Jian.

PAP

# Niszczycielska siła orkanu Kristin. Rośnie liczba ofiar

**oprac. Anna Nagel**
Lizbona

**Co najmniej dziewięć osób zginęło, a ponad 600 zostało rannych w Portugalii na skutek orkanu Kristin, który przyniósł wichury oraz intensywne opady deszczu.**

Najwięcej poszkodowanych przez żywioł, który uderzył w Portugalię w środę, jest w dystrykcie Leiria na północnym zachodzie kraju. Według szacunków służb medycznych najwięcej rannych trafiło do szpitala im. Świętego Andrzeja w Leirii. W poniedziałek rano ich liczbę szacowano na 545.

W Portugalii nadal bardzo mocno wieje oraz utrzymują się intensywne opady deszczu, które w kilku miejscach doprowadziły do osunięć ziemi.

Rano w centrum miasta Figueira da Foz, na zachodzie, doszło do przewrócenia przez wiatr dźwigu budowlanego. Wprawdzie nikt nie został ranny, ale lokalne władze przekazały, że doszło do poważnych uszkodzeń pięciu budynków.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w wielu miejscach kraju doszło do wystąpienia rzek z brzegów. Powodzie występują m.in. w dystryktach Leiria, Coimbra, Lizbona, Santarem i Castelo Branco.

W poniedziałek przed południem portugalska armia ogłosiła, że w związku z pogarszającą się sytuacją pogodową zwiększyła udział żołnierzy w jednostkach ratowniczych z 240 do 1000.

Rząd Portugalii ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej. Potrwa on co najmniej do 8 lutego.

PAP

# Donbas za gwarancje bezpieczeństwa? Ponad połowa Ukraińców jest temu przeciwna

**oprac. Anna Nagel**
Kijów

**Przeciwko oddaniu Donbasu Rosji w zamian za gwarancje bezpieczeństwa jest nieco ponad połowa Ukraińców – wynika z badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii.**

Według sondażu 52 proc. respondentów uważa za kategorycznie nie do przyjęcia przekazanie Rosji kontroli nad całym Donbasem w zamian za gwarancje bezpieczeństwa. Jednocześnie gotowych na takie ustępstwo jest 40 proc., chociaż większość z nich przyznaje, że jest to trudny warunek. Kolejne 7 proc. nie potrafiło się zdecydować.

Analitycy KMIS osobno zaznaczyli, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni stycznia, pomimo intensywnych ostrzałów i problemów z dostawami energii elektrycznej i ciepła w Ukrainie, poparcie dla takiego warunku osiągnięcia pokoju nie wzrosło.

FOT. LIBKOS/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Ponad połowa Ukraińców przeciwko oddaniu Donbasu

Wśród mieszkańców Kijowa 59 proc. uważa oddanie Donbasu za kategorycznie nie do przyjęcia, a 31 proc. jest gotowych to zaakceptować. Na zachodzie kraju 57 proc. kategorycznie odrzuca tę opcję, a 38 proc. jest gotowych ją zaakceptować. W centrum i na północy Ukrainy odsetek ten wynosi |odpowiednio 49 i 42, na południu 49 i 44, a na wschodzie 50 i 39.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 23-29 stycznia metodą wywiadów telefonicznych na podstawie losowej próby numerów telefonów komórkowych we wszystkich regionach Ukrainy, z wyjątkiem terenów okupowanych. Przeprowadzono wywiady z 1003 obywatelami Ukrainy w wieku 18 lat i starszych.

Pod koniec stycznia „Financial Times", powołując się na osiem osób zaznajomionych z rozmowami, przekazał, że administracja prezydenta Donalda Trumpa zasygnalizowała Ukrainie, że gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA są uzależnione od zgody na porozumienie, które prawdopodobnie będzie wymagało przekazania Rosji całego Donbasu.

Władze Rosji konsekwentnie deklarują, że postępy w negocjacjach pokojowych z Ukrainą są uzależnione od zgody Kijowa na oddanie stronie rosyjskiej części obwodu donieckiego kontrolowanej przez ukraińskie wojska. Obecnie jest to około 25-30 proc. terytorium tego regionu. Znajdują się tam m.in. miasta Kramatorsk i Słowiańsk – ważne ośrodki, uważane przez Ukraińców za kluczowe punkty oporu, powstrzymujące rosyjskie siły przed ewentualną ofensywą w głąb kraju.

PAP

eprasa.pl b7fd455ec8

**WNĘTRZA** W OTWARTYCH KUCHNIACH CZĘSTO STOSUJE SIĘ RÓŻNE RODZAJE POSADZEK W ZALEŻNOŚCI OD STREFY

# Podłoga, która łączy i dzieli

**Katarzyna Laszczak**
redakcja@regiodom.pl

**Otwarta kuchnia z salonem to modne i funkcjonalne rozwiązanie, ale podczas urządzania otwartej przestrzeni, trzeba zadbać o wszystkie elementy. Jednym z nich jest podłoga.**

FOT. PEXELS.COM

**Różna podłoga w kuchni i salonie pozwala zaznaczyć strefy funkcjonalne**

Kuchnie otwarte na salon mają wiele zalet i nie bez powodu cieszą się dużą popularnością. Są chętnie projektowane w nowym budownictwie, ale coraz częściej także w starszych mieszkaniach przechodzi się na taki układ, np. poprzez wyburzenie ściany działowej. Efekt? Większa, jaśniejsza i bardziej funkcjonalna strefa dzienna, która sprzyja wspólnemu spędzaniu czasu. Taka aranżacja wymaga jednak przemyślanych decyzji, zwłaszcza jeśli chodzi o materiały wykończeniowe. Jednym z kluczowych elementów jest podłoga – musi być estetyczna, trwała i dopasowana do różnych funkcji przestrzeni.

### Jedna podłoga, różne wyzwania i wymagania

Podłoga w salonie pełni przede wszystkim rolę dekoracyjną i użytkową. Oczekujemy, że będzie dobrze wyglądać, wprowadzi przytulny klimat i będzie przyjemna w dotyku. Dlatego najczęściej wybierane są panele laminowane lub deski warstwowe. Coraz większą popularność zdobywają też nowoczesne podłogi winylowe, które łączą wygląd drewna z wysoką odpornością na uszkodzenia.

Z kolei podłoga w kuchni musi sprostać znacznie większym wyzwaniom. Poza estetyką liczy się tu przede wszystkim odporność na wodę i wilgoć, bo zachlapania są nieuniknione. Ważna jest także odporność na wysoką temperaturę, tłuszcz, zabrudzenia oraz łatwość czyszczenia. To sprawia, że materiały idealne do salonu nie zawsze sprawdzą się w strefie kuchennej.

Warto jednak dodać, że producenci oferują dziś panele i deski o podwyższonej odporności na wilgoć, które można stosować także w kuchni. Dzięki temu możliwe jest zastosowanie jednolitej podłogi na całej powierzchni. Takie rozwiązanie szczególnie dobrze sprawdza się w mniejszych wnętrzach, ponieważ optycznie powiększa przestrzeń i nadaje jej spójny charakter.

### Modne pomysły na podłogę

W otwartych kuchniach bardzo często stosuje się różne rodzaje posadzek w zależności od strefy. To nie tylko kwestia praktyczna, ale także sposób na subtelne wydzielenie funkcji bez stawiania ścian czy ścianek działowych. Różnica materiałów pomaga zaznaczyć granicę między kuchnią a częścią wypoczynkową, np. w okolicy wyspy lub stołu.

Najpopularniejszym rozwiązaniem jest połączenie płytek ceramicznych w kuchni z panelami lub deskami w salonie. Takie zestawienie pozwala zachować trwałość w strefie roboczej i przytulność w części dziennej. Wśród sprawdzonych pomysłów warto wymienić kilka wariantów.

Jasne, duże płytki imitujące kamień połączone z jasną, drewnianą podłogą to rozwiązanie uniwersalne i ponadczasowe. Dobrze pasuje do nowoczesnych wnętrz oraz kuchni z białymi lub beżowymi frontami. Szare płytki o wyglądzie betonu architektonicznego zestawione ze szczotkowanym drewnem idealnie wpisują się w styl loftowy lub industrialny.

Bardziej dekoracyjną propozycją są gładkie płytki w kuchni połączone z podłogą ułożoną w jodełkę w salonie. Ten modny wzór dodaje wnętrzu elegancji i designerskiego charakteru. Ciekawym rozwiązaniem są również płytki patchworkowe zestawione z gładkim drewnem – wzorzysta posadzka przyciąga uwagę, dlatego najlepiej równoważyć ją spokojnym, jednolitym materiałem w części wypoczynkowej.

Na uwagę zasługują także płytki heksagonalne, czyli sześciokątne. W połączeniu z panelami lub deskami prezentują się bardzo oryginalnie, zwłaszcza gdy układ przechodzi płynnie z jednej strefy w drugą. Taki efekt wymaga jednak precyzyjnego wykonania i doświadczenia ekipy montażowej.

### Łączenie różnych posadzek. Kilka spraw technicznych

Poza estetyką niezwykle ważne są kwestie techniczne. Przede wszystkim obie podłogi powinny mieć tę samą wysokość, uwzględniając wszystkie warstwy – od wylewki, przez kleje, aż po sam materiał wykończeniowy. Dzięki temu unikniemy nieestetycznych progów i różnic poziomów, które mogą być uciążliwe w codziennym użytkowaniu.

W przypadku paneli i desek najlepiej sprawdza się montaż klejony, a nie pływający, co ułatwia precyzyjne połączenie z płytkami. Do estetycznego wykończenia styku dwóch materiałów stosuje się m.in. cienkie listwy łączeniowe z aluminium lub mosiądzu, listwy korkowe albo specjalne elastyczne uszczelniacze. Pozwalają one stworzyć dyskretną spoinę, która jest trwała i niemal niewidoczna.

Dobrze zaprojektowana podłoga w kuchni otwartej na salon powinna łączyć funkcjonalność z estetyką. Niezależnie od tego, czy zdecydujemy się na jednorodną posadzkę, czy na połączenie różnych materiałów, kluczem jest dopasowanie ich do stylu wnętrza i realnych potrzeb domowników. Dzięki temu przestrzeń będzie nie tylko efektowna, ale i wygodna na co dzień.

REKLAMA 0011470953

DOM-BUD ®

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ:

SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

OS. PIASTÓW

UL. SMĘTNA

UL. STAWOWA

UL. GLOGERA

www.dom-bud.pl

eprasa.pl b7fd455ec8

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

| DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD | EURO 1 EUR | FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF | FUNT SZTERLING 1 GBP | JEN 100 JPY |
|---|---|---|---|---|
| 3,54 | 4,21 | 4,58 | 4,86 | 2,29 |

DANE WG NBP Z DNIA 02.02.2026, G. 12:00

**PRACA** NIKT NIE MOŻE ZAKAZAĆ ROZMÓW O WYNAGRODZENIACH

# Wiele spraw wyjdzie na jaw i uruchomi efekt domina

**Grzegorz Gajda**
grzegorz.gajda@polskapress.pl

**Pod koniec 2025 roku weszły w życie przepisy dotyczące transparentności płac. Zgodnie z nowymi regulacjami pracodawca ma między innymi obowiązek poinformować kandydata o wysokości wynagrodzenia lub jego przedziale najpóźniej przed zawarciem umowy o pracę.**

Tu wcale nie chodzi o „widełki". W dodatku wiele różnic było do tej pory „cichym" problemem. Teraz staną się widoczne i prędzej czy później trzeba się z tym zmierzyć - mówi ekspertka rynku pracy Magda Pietkiewicz.

### Nie chodzi o „ujawnianie liczb"

- Pracodawcy mają czas na pełne dostosowanie się do nowych regulacji do 7 czerwca 2026 roku. Wiele firm dopiero porządkuje swoje podejście do wynagradzania i pracuje nad wdrożeniem odpowiednich procedur. Dla części pracodawców oznacza to konieczność przyjrzenia się dotychczasowym systemom płacowym, które często powstawały latami w sposób intuicyjny, bez jasno opisanych zasad i spójnych kryteriów. To ważny etap, bo jawność wynagrodzeń nie powinna być działaniem pochopnym ani wyłącznie formalnym. Jej sens polega nie na samym „ujawnieniu liczb", lecz na uporządkowaniu logiki wynagradzania tak, aby była trwała, spójna i budowała zaufanie na rynku pracy - komentuje Magda Pietkiewicz, ekspertka rynku pracy i twórczyni platformy Enpulse, służącej do badania i budowania zaangażowania pracowników.

### Firmy się boją

Jawność wynagrodzeń spędza sen z powiek wielu pracodawcom. Boją się przede wszystkim wzrostu presji płacowej oraz konieczności dostosowania wynagrodzeń do poziomów rynkowych. Tego scenariusza obawia się niemal 40 proc. firm - tak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Konfederacji Lewiatan. Ekspertka Enpulse opowiada, dlaczego.

- Po pierwsze, jawność wynagrodzeń ujawni wewnętrzne luki płacowe. W wielu organizacjach od lat osoby z długim stażem zarabiały mniej niż nowi pracownicy na tych samych stanowiskach. Dodatkowo, bardzo często, szczególnie na stanowiskach kierowniczych, kobiety zarabiały mniej niż mężczyźni. Do tej pory był to cichy problem. Teraz problem stanie się widoczny i prędzej czy później trzeba się z tym zmierzyć. Dla firm oznacza to konieczność rozmów, tłumaczenia decyzji z przeszłości i w wielu przypadkach korekty płac - podkreśla Magda Pietkiewicz.

Po drugie, porównania z rynkiem staną się codziennością.

- Nikt nie będzie mógł zakazać rozmów o wynagrodzeniach, a pracownicy będą wymieniać się informacjami - zarówno wewnątrz firmy, jak i poza nią. Wystarczy więc jedna pogawędka z kolegą z konkurencyjnej firmy, by pojawiło się pytanie: „dlaczego ja mam niższą pensję?". To nie będzie bunt, tylko naturalna reakcja. Oczekiwania płacowe pracowników będą miały kontekst i staną się trudniejsze do zignorowania - dodaje ekspertka.

Po trzecie, zgodnie z nowymi przepisami pracownik raz w roku będzie mógł wystąpić do pracodawcy o pisemną informację, jak wyglądają widełki płacowe w firmie.

- Dzięki temu dowie się, czy jego wynagrodzenie znajduje się w dolnej, środkowej czy górnej części przedziału. Trochę jak w siatce centylowej - wiemy, czy jesteśmy blisko średniej, czy na dole, czy na górze. To może stać się pretekstem do rozmowy o podwyżce - podkreśla Magda Pietkiewicz.

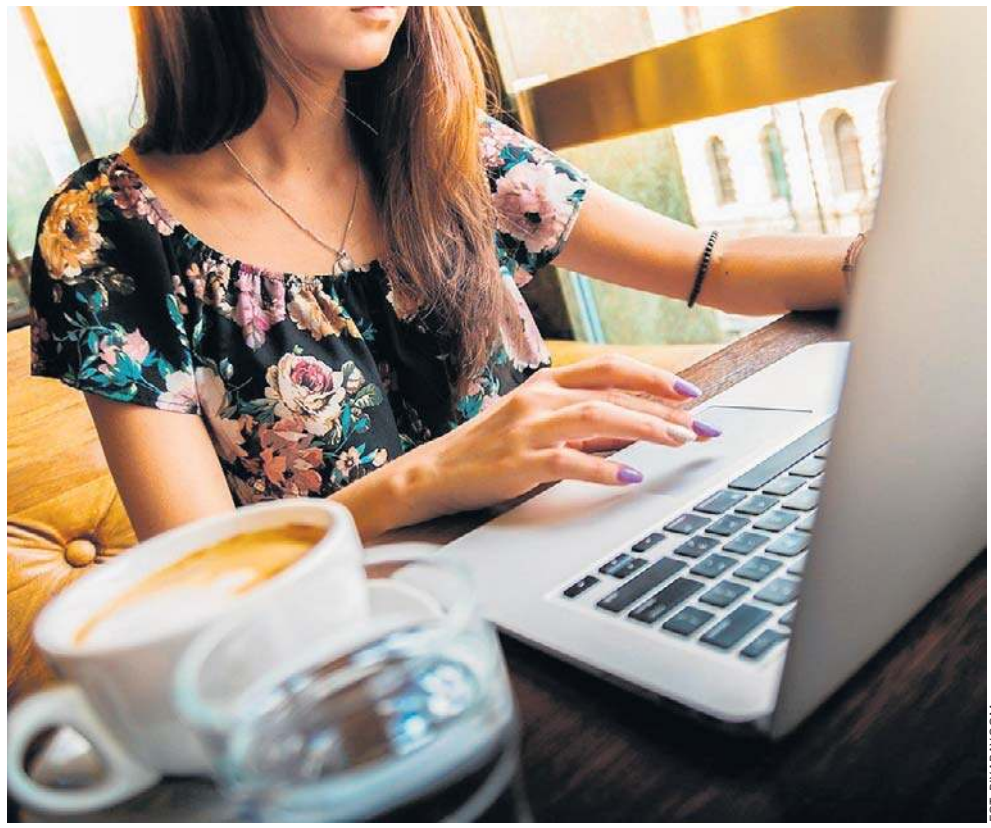

FOT. PIXABAY.COM

Magda Pietkiewicz: Oczekiwania płacowe pracowników będą miały kontekst i staną się trudniejsze do zignorowania

- To wszystko może uruchomić efekt domina w postaci fali podwyżek, na którą nie każda organizacja będzie przygotowana finansowo. Dla wielu firm oznaczałoby to skokowy wzrost kosztów pracy, presję na budżety i trudne decyzje zarządcze. Konsekwencją może być nawet wstrzymanie inwestycji, ograniczenie rekrutacji czy spowolnienie rozwoju - podsumowuje.

### Widełki to uproszczenie

Dla wielu osób jawność wynagrodzeń sprowadza się dziś wyłącznie do widełek wpisanych w ogłoszeniu o pracę. To jednak duże uproszczenie. Widełki są tylko jednym z elementów jawności, natomiast bardzo często stają się jej najbardziej problematycznym punktem. To właśnie na nich skupia się cała uwaga, choć same w sobie nie rozwiązują ani kwestii sprawiedliwości wynagrodzeń, ani przejrzystości zasad płacowych w firmie.

- Sama obecność widełek nie oznacza jeszcze transparentności. Zbyt szerokie przedziały, w których różnice na jednym stanowisku sięgają kilku tysięcy złotych, są w praktyce pozorną jawnością - dobrze wyglądają na papierze, ale nie dają kandydatowi realnej informacji. Sens jawności polega na tym, aby pracownik wiedział, w jakim przedziale się znajduje i co musi się wydarzyć, żeby jego wynagrodzenie rosło: przy awansie, rozwoju kompetencji czy doszkalaniu. Firmy, które mają te mechanizmy jasno opisane w regulaminach wynagradzania, poradzą sobie bez większego problemu. Trudniej będzie tym organizacjom, które traktują widełki jedynie jako sposób na rozeznanie rynku i pozostawienie sobie maksymalnej dowolności przy ustalaniu płac - mówi Magda Pietkiewicz.

Wprowadzenie widełek niesie też mniej oczywiste konsekwencje, w tym ograniczenie elastyczności negocjacyjnej.

- Jeśli kandydat jest wybitnym specjalistą i wie, że jest wart więcej niż górna granica przedziału, pracodawca musi mieć możliwość, by formalnie uzasadnić wyższe wynagrodzenie. Bez tego nawet dobra wola nie wystarczy, by kogoś zatrudnić. Z drugiej strony część kandydatów może rezygnować już na etapie ogłoszenia, uznając widełki za zbyt niskie. Ostatecznie więc widełki przestają być mityczne dopiero wtedy, gdy stoją za nimi spójne, przemyślane zasady, a nie wyłącznie liczby wpisane na potrzeby ogłoszenia - dodaje ekspertka.

### Nowe reguły gry, powinny działać stabilizująco

Jawność wynagrodzeń nie jest jednorazowym obowiązkiem ani prostą zmianą komunikacyjną. To proces, który wymaga czasu, refleksji i uporządkowania fundamentów. Obejmuje to budowę regulaminów, ujednolicenie zasad i stworzenie transparentnej komunikacji wokół wynagrodzeń. Wymaga również oswajania naturalnych konsekwencji jawności, takich jak większa presja na spójność i wypłaszczanie nieuzasadnionych różnic płacowych. W dłuższej perspektywie jednak działa jawność wynagrodzeń stabilizująco: wzmacnia zaufanie, ogranicza konflikty i sprzyja budowaniu bardziej sprawiedliwych struktur wynagrodzeń.

- Najbliższe miesiące będą momentem, w którym wiele organizacji naprawdę przyjrzy się logice swoich systemów płacowych. Pojawią się pytania o źródła różnic w wynagrodzeniach i kryteria, które za nimi stoją, a rozmowy o sprawiedliwości płacowej staną się naturalnym elementem dialogu w firmach - mówi Magda Pietkiewicz. - W takiej rzeczywistości trudniej będzie konkurować wyłącznie wysokością pensji. Na znaczeniu zyskają inne elementy: sposób zarządzania, podejście do budowania zaangażowania pracowników, kultura doceniania oraz poczucie sensu i sprawczości w codziennej pracy. To właśnie te obszary mogą w kolejnych latach stać się realnym źródłem przewagi konkurencyjnej pracodawców - podkreśla Magda Pietkiewicz.

©℗

eprasa.pl b7fd455ec8

**GOSPODARKA** 2026 BĘDZIE ROKIEM EKONOMICZNEJ PRZEBUDOWY

# UE szykuje legislacyjny zwrot

**Michał Piękoś**
michal.piekos@polskapress.pl

**Unia szykuje legislacyjny zwrot, który może przestawić europejską gospodarkę jak po kryzysie 2008 - tylko szybciej i brutalniej.**

W 2026 r. „upraszczanie" przepisów ma stać się politycznym alibi dla twardej ofensywy: nowych pieniędzy, nowych obowiązków i nowej definicji bezpieczeństwa, w której obronność miesza się z energią, danymi i przemysłem. O tym, co naprawdę kryje się w unijnych planach na najbliższe miesiące, rozmawiam z Anną Skrzypek - dyrektorką ds. badań w Foundation for European Progressive Studies (FEPS), od lat analizującą unijną politykę gospodarczą i strategiczną.

W europejskiej polityce legislacyjnej 2026 rok zaczyna się od dokumentu, który zwykle czytają tylko urzędnicy, stażyści i garstka eurofanów z tendencją do wlepiania wzroku w tabelki: Wspólnej Deklaracji Parlamentu, Rady i Komisji Europejskiej w sprawie priorytetów legislacyjnych UE na 2026 rok. Podpisana w grudniu 2025 r. stanowi formalny sygnał, co Unia uznaje dziś za konieczne, a co tylko za pożądane.

Anna Skrzypek (FEPS) opisuje ten dokument bez złudzeń - jako polityczny kompromis, a nie „mapę drogową" w technokratycznym sensie.

- Wspólna Deklaracja Parlamentu, Rady i Komisji Europejskiej, która publikowana jest dorocznie, jest odzwierciedleniem kompromisu dotyczącego sposobu postrzegania rzeczywistości w danym momencie i wynikających z tego zobowiązań. Dokument z grudnia 2025 roku otwiera preambuła, która wnosi o niezmiernie szybko zmieniającym się kontekście globalnym i wyraża przekonanie, że Unia musi postawić na konkurencyjność i odporność, które osiągnąć może jedynie wtedy, gdy państwa członkowskie będą działać wspólnie i sama UE będzie dysponować środkami zarówno finansowymi, jak i politycznymi - mówi Skrzypek.

W warstwie oficjalnej Deklaracja mówi o „pilności, jedności i ambicji", a rdzeniem jest wyraźna presja na nową fazę integracji gospodarczej, spinaną z bezpieczeństwem i odpornością.

I tu jest pierwszy zasadniczy punkt analityczny: w 2026 r. Unia nie będzie przede wszystkim reformowała prawa jako takiego. Unia będzie przestawiała system zależności: budżet - przemysł - bezpieczeństwo - wspólny rynek - cyfryzacja. To jest logika, która wypiera dotychczasowy europejski dogmat: najpierw wartości i standardy, potem finanse. Wartości pozostają istotne jako zakotwiczenie dla europejskiego modelu, który w założeniach ma być przeciwstawnym amerykańskiemu odchodzeniu od liberalizmu.

Skrzypek tłumaczy to jeszcze wprost przez pryzmat tego, co realnie będzie rozgrywane.

- Jeśli porównać Deklaracje z priorytetami prezydencji Cypru, która nastała z początkiem roku, i z tezami, które stawiali europejscy przywódcy w Davos oraz na specjalnym szczycie w Brukseli w tym tygodniu, w nadchodzących miesiącach najważniejsze będą kwestie związane z budżetem, a tym samym zgoda na poszczególne aspekty Wieloletnich Ram Finansowych 2028 -2034, kwestia środków własnych oraz rozwiązania prawne, które pozwolą na dalsze scalanie się wspólnego rynku, szczególnie w dziedzinach dotyczących infrastruktury przemysłu obronnego.

To jest zdanie kluczowe: budżet, środki własne i wspólny rynek dla przemysłu obronnego. Jeśli ktoś w Polsce dalej opisuje Unię Europejską jako „regulatora od nakrętek do butelek", to w 2026 roku zacznie wyglądać jak komentator geopolityki z roku 1999.

### Deregulacja czy dokładanie obowiązków?

Drugie pytanie w rozmowie - „czy 2026 to deregulacja czy dokładanie obowiązków" - w istocie dotyka największego dziś konfliktu politycznego w UE: kto ma ponosić koszty transformacji i w jakim tempie.

Skrzypek to rozbija, nazywając rzecz po imieniu.

- To bardzo przewrotnie postawione pytanie. W 2025 roku kością niezgody i motywacją rozlicznych protestów blokujących Brukselę były umowa Unia - Mercosur oraz Omnibus. Upraszczając, pierwsza kwestia prowokuje bunt tych, którzy uważają, że takie partnerstwo stanie się przyczynkiem do liberalizacji zasad oraz umożliwi zalanie rynku europejskiego towarami, które wyprodukowane w innym reżimie nie muszą spełniać tych samych wyśrubowanych wymogów.

To jest istotne: spór o Mercosur nie dotyczy tylko rolnictwa czy importu żywności. On dotyczy modelu globalizacji: czy UE dalej utrzyma presję standardów w świecie, w którym geopolityka

FOT. FOTO FEPS

**W 2026 roku pytanie, „czy będzie więcej regulacji", jest wtórne wobec pytania, „kto i w czyim interesie zyska sterowność"**

staje się argumentem przeciwko kosztom.

- Równolegle strategia Omnibus i jej kolejne pakiety, w tym zapowiedziane przez Cypr 4 i 5 (dotyczących cyfryzacji), są reklamowane przez Komisję jako ułatwienia i uproszczenia, a np. dla związkowców są powodem do niepokoju o potencjalne odstępstwa od praw pracowniczych i standardów socjalnych.

Wniosek Skrzypek jest chłodny i trafny: deregulacja jest dziś w UE kategorią polityczną, narzędziem negocjacyjnym i elementem taktyki komunikacyjnej.

- Tym samym można wiec przyjąć, ze odpowiedz zależy od otwartości i procesów w obrębie samych państw członkowskich, pola manewru dla firm i warunków okresu przystosowawczego, jak i narracji różnych środowisk. Czyli: deregulacja będzie, ale w formie selektywnej, w praktyce negocjowanej przez państwa i grupy interesu, a nie jako ideologiczny zwrot ku rynkowi.

### Polska: które sektory będą obciążone?

To jest najmocniejszy analitycznie fragment rozmowy. Skrzypek odmawia wejścia w prosty sektorowy schemat „kto najbardziej ucierpi", bo uważa go za nieadekwatny do nowej logiki UE:

- Współcześnie trudno jest szufladkować polityki w obrębie sektorów, bo rzeczywistość i procesy rozwojowe oparte są na logice coraz dalej idących współzależności. Napięcia globalne, w tym szczególnie obecnie na osi transatlantyckiej, wskazują, że coraz bardziej klarownym jawi się, że jest to moment starcia dwóch modeli - ideologicznych, politycznych - i ma to konsekwencje dla gospodarki.

Zwracam uwagę: „starcie dwóch modeli". To w praktyce zapowiedź tego, że 2026 r. będzie rokiem politycznych testów spójności UE. Nie będzie neutralnego zarządzania.

- Unia, by rzeczywiście przekształcić się w najnowocześniejszą, najbardziej konkurencyjna i samowystarczalną wspólnotę, która może działać w pełni suwerennie i jest w stanie unieść rozmaite zobowiązania wynikające z zasad, na których się opiera, musi podjąć wysiłek transformacji wykraczającej już dziś poza dotychczas uważane za ambitne ramy Funduszu Rozwoju i Odbudowy.

I dalej wskazuje twardą barierę: pieniądze.

- Musi też na to znaleźć środki, bo pożyczki pod zastaw są krótkotrwałym rozwiązaniem oraz raczej kontrowersyjnym, czego przykładem jest dyskusja na temat użycia rosyjskich aktywów państwowych, by pokryć koszty pomocy Ukrainie.

W tym fragmencie jest zaszyta fundamentalna diagnoza: Unia wchodzi w epokę, w której polityka integracyjna będzie się dziać przez kryzysy, a nie pomimo kryzysów.

- Tym samym prawdopodobnie, zgodnie z logiką procesów integracji i teorii o rozwoju Unii w momentach kryzysu, jest to chwila, w której pojawić się musza nowe, transsektorowe impulsy do przekształcenia modelu gospodarczego.

I wreszcie — dylemat modernizacja vs rewolucja.

- I tu pytaniem jest, czy Unia będzie szła w kierunku modernizacji i oparcia się na istniejących zasobach, czy też innowacje w praktyce oznaczać będą rewolucje.

Bardzo ważne jest też to zdanie:

Biorąc pod uwagę, że celem nie są dziś same w sobie regulacje, nawet jest Bruksela nadal maluje się w kategoriach obsesyjnej biurokracji, ale nowy, odpowiadający na wyzwania współczesności model - konflikt nie jest administracyjny, ale polityczny.

To jest definicja całego roku 2026.

### „Tsunami legislacyjne": slogan biznesu

Skrzypek obnaża paradoks: „tsunami" jest wtedy, kiedy prawo dotyka interesów ekonomicznych silnych grup. Gdy idzie o dobra wspólne i prawa społeczne, nagle robi się cisza.

- Trudność ze sloganami politycznymi polega na tym, że są one bardziej lub mniej zniekształconym bądź podrasowanym echem zapatrywań wyborczyń i wyborców. Oczywiście, że wprowadzenie jakichkolwiek nowych przepisów wiąże się z okresem niepewności, ale przypomnijmy, że część z nich w tym roku ma przynieść ułatwienia.

I dalej - wyliczenie Omnibusów i „symplifikacji".

- Przykładem tego, że motto Unii na obecny sezon polityczny to „symplifikacje", są zapowiedziane przez prezydencję Cypru tzw. Omnibusy - pakiety 4, 5 (dotyczące kwestii obronności) i 6 (odnoszące się do chemikaliów), jak i dodatkowe uproszczenia w dziedzinie polityki regulującej sztuczną inteligencję, ochronę środowiska, przemysł samochodowy, bezpieczeństwo żywności, a także zapowiedziane na drugą połowę roku dyskusje o uproszczeniach w sektorach energetycznym i fiskalnym.

Po czym Skrzypek dodaje to, co w UE najbardziej istotne: równoległość procesów. Uproszczenia nie są wycofaniem się Unii - są przygotowaniem gruntu pod nowe regulacje.

- To wydaje się być priorytetem, na który kładziony jest nacisk w dokumentach strategicznych, które na dalszych stronach mówią o równoległych działaniach mających na celu nowe przepisy, które uregulowałyby usługi finansowe, na nowo doprecyzowały reżim podatkowy dla firm, wprowadziły poprawki do prawa dotyczącego surowców krytycznych.

I najmocniejsza konkluzja.

- Frapujące jest, że obawa jest o „legislacyjne tsunami" dla biznesu, podczas gdy w zakresie unijnych ambicji dotyczących chociażby bardzo potrzebnej nowelizacji dyrektyw dotyczących dóbr publicznych, wdrażania Europejskiego Filaru Praw Społecznych czy też wzmacniania demokracji nie tylko nie widać tsunami, ale nawet i bryzy.

### Z eksperckiej niszy do centrum

Tu ekpertka mówi najostrzej o konflikcie, który będzie definiował UE także w 2027-2028: relacja UE z potęgą cyfrową USA i globalnych platform.

- To strategiczny obszar i, co ciekawe, w ostatnim okresie również coraz mniej traktowany jako ekskluzywna debata ekspercka, a coraz bardziej jako centralne zagadnienie współczesności. Dla Unii jest to test, na ile jest w stanie wydostać się z defensywy i bycia w niedoczasie wobec rosnącej potęgi magnatów cyfrowych, którzy dziś nie tylko dyktują kwestie rynkowe, ale także ingerują w sprawy polityczne, mając wpływ, np. dzięki algorytmom, na sposób kształtowania zasad polityki społecznej. To już nie jest opowieść o „regulowaniu Big Techu" - to opowieść o władzy. Skrzypek osadza przykład w Cybersecurity Act.

- Jeśli przykładowo podjąć kwestie cyberbezpieczeństwa, CSA (Cybersecurity Act) wszedł w życie w 2019 roku, podlega co pięcioletnim ewaluacjom i prace nad jego nowelizacją nadal się opóźniają.

EPRS potwierdza, że rewizja CSA jest formalnie „spóźniona", a presja na nią rośnie m.in. przez skokową liczbę cyberataków.

- Jest zgoda co do tego, że należy ulepszyć środki zapewniające cyberbezpieczenstwo, uodpornić się (np. przed cyberatakami) i uprościć przepisy. Konsensus dotyczy też konieczności ujednolicenia definicji, np. w zakresie prawa ochrony danych osobowych.

I sedno konfliktu.

- Kością niezgody pozostają pytania na osi cyberbezpieczenstwo europejskie a pojęcie suwerenności państw członkowskich w kontekście dyskusji o doktrynie strategicznej autonomii Unii a neutralnością przepisów regulujących jej rynek (w tym rynek usług cyfrowych), a co za tym idzie wsparcie dla projektów takich jak „cloud by Europe". Zapowiada się bardzo burzliwa dyskusja, szczególnie że nie jest ona prowadzona w warunkach laboratoryjnych - wręcz przeciwnie, pozostaje w epicentrum napięć w stosunkach transatlantyckich.

Dokładnie widzimy to w 2026 także w debacie o „Made in Europe" i ochronie łańcuchów dostaw technologii.

©℗

eprasa.pl b7fd455ec8

# Energia będzie największym hamulcem biznesu w 2026 roku

**Michał Piękoś**
michal.piekos@polskapress.pl

**Polski biznes kończy 2025 rok w dobrych nastrojach, ale w tej opowieści jest haczyk: wzrost gospodarczy nadal w zbyt dużej mierze opiera się na konsumpcji, a prywatne inwestycje wciąż nie wróciły na poziom, który dawałby krajowi odporność na kryzysy.**

W rozmowie z Joanną Makowiecką-Gatzą, prezeską Pracodawców RP, wybrzmiała diagnoza, którą przedsiębiorcy powtarzają coraz częściej: największym ryzykiem na 2026 r. nie jest już inflacja, tylko energia – jej ceny i koszt transformacji. A w tle geopolityka, która „tworzy się na nowo", i wyścig o eksport, bo bez niego Polska ugrzęźnie w miejscu.

Makowiecka-Gatza, pytana o kondycję biznesu w 2025 roku, mówi wprost: to był dobry czas dla polskich firm. Podkreśla rozwój kraju i rosnącą dojrzałość kapitałową przedsiębiorstw. Jednocześnie zwraca uwagę na słaby punkt: brak prywatnych inwestycji, które w dłuższym horyzoncie decydują o produktywności i nowoczesności gospodarki.

FOT. 123RF

– To był dobry rok. Brakuje nam jednak inwestycji prywatnych, które budują PKB, ale Polska rozwija się pięknie: mamy talent i świetne firmy.

W tle tych ocen stoi świadomość, że część przedsiębiorców mimo dobrych wyników wstrzymuje nowe projekty. Według szefowej Pracodawców RP to efekt długiej listy czynników: kilkuletniego okresu wysokiej inflacji, podwyższonego kosztu kapitału, wojny u sąsiada i ogólnej zmienności otoczenia.

– Dziś zmienność jest tak duża, że decyzje inwestycyjne wiążą się z ryzykiem. Część firm inwestuje, ale część przez niepewność wstrzymuje się z decyzjami.

### Rok 2026: energia jako największy hamulec dla biznesu

Największym wyzwaniem na 2026 r. mają być – zdaniem rozmówczyni – ceny energii oraz koszt i tempo transformacji. Makowiecka-Gatza podkreśla, że proces już trwa i jest nieodwracalny, ale jego skutki dla firm są odczuwalne tu i teraz: rosnące rachunki, presja konkurencyjna i wieloletni horyzont inwestycji w nowe moce.

– Największym wyzwaniem dla biznesu w 2026 roku będą ceny energii. Transformacja trwa, ale to inwestycje rozpisane na wiele lat.

To istotny sygnał, bo w ostatnich latach przedsiębiorcy najczęściej wskazywali inflację i stopy procentowe jako główny ciężar. Teraz – w ocenie Pracodawców RP – na pierwszy plan wychodzi energia jako czynnik ograniczający nowe projekty i ekspansję.

### Państwo: mniej „sterowania", więcej rozmowy. Pracodawcy chwalą dialog i deregulację

W rozmowie przewija się temat relacji państwa z biznesem. Makowiecka-Gatza wyraźnie docenia to, co nazywa „merytorycznym dialogiem" z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim. W jej ujęciu nie chodzi o gesty polityczne, ale o rozmowy o barierach inwestycji i sposobach pobudzania gospodarki.

– Doceniam dialog: rozmawiamy z ministrem Domańskim o inwestycjach, barierach i rozwiązaniach, jak pobudzić gospodarkę.

Dużo miejsca poświęca też deregulacji – projektowi Sprawdzamy. W jej narracji to przykład nowego podejścia: deregulacja jako przedsięwzięcie „społeczne", które wzbudziło zainteresowanie także za granicą.

– Projekt deregulacji Sprawdzamy to ogromny sukces i nowatorskie podejście. Są pytania z innych krajów, jak to zrobiliśmy.

### KPO: pieniądze ruszyły, ale efekt w PKB dopiero nadchodzi

Makowiecka-Gatza nie neguje znaczenia KPO, ale też nie ulega propagandzie sukcesu. Tłumaczy mechanikę: rok 2025 był przede wszystkim czasem projektowania przedsięwzięć, a realne przełożenie na produkcję i PKB będzie widoczne dopiero w 2026 r., gdy ruszą prace budowlane i montażowe.

– KPO miało wpływ, ale realnie zobaczymy go w PKB dopiero teraz, bo 2025 był czasem projektowania inwestycji.

To ważna korekta dominującej narracji: środki europejskie nie działają natychmiast, a efekt gospodarczy jest opóźniony. Dla biznesu liczy się więc nie tylko „czy środki są", ale czy przełożą się na realny strumień zleceń i inwestycji.

### Eksport i Team Poland: „trzeba wyrwać firmy ze strefy komfortu"

W ocenie szefowej Pracodawców RP jednym z kluczowych wyzwań dla 2026 r. jest wzmocnienie eksportu i ekspansji zagranicznej. Makowiecka-Gatza podkreśla, że firmy, które już odniosły sukces, radzą sobie świetnie. Problem w tym, że zbyt wiele podmiotów pozostaje w trybie zachowawczym. Jej zdaniem rolą państwa i organizacji biznesowych jest „zachęcić" do wychodzenia dalej.

– Niektórych trzeba pozytywnie wyrwać ze strefy komfortu i zachęcić do ekspansji, bo konkurencja nie śpi.

Instrumenty? Dyplomacja handlowa i instytucje wsparcia: ambasady, PAIH, a także format Team Poland, łączący instytucje – w dużej mierze finansowe – które mogą dawać gwarancje i zabezpieczać ekspansję na trudniejszych rynkach.

– Mamy już ustrukturyzowane działania: dyplomację handlową, PAIH i Team Poland. Teraz trzeba to wypełnić treścią – a tę treść wypełni biznes.

### Geopolityka: świat „na nowo", a Polska musi budować siłę regionalną

Zapytana o geopolitykę, Makowiecka-Gatza nie popada w defetyzm, ale też nie lukruje sytuacji. Jej zdaniem dotychczasowe pakty i reguły zostały zaburzone, a świat układa się na nowo w logice siły. Polska – jako kraj znaczący w regionie – powinna budować przewagi eksportowe i wzmacniać swoją pozycję w Europie Środkowo-Wschodniej.

– Dziś świat tworzy się na nowo, a silniejszy coraz częściej dyktuje zasady. Polska musi ugruntować swoją pozycję eksportową i rozwijać się w regionie.

2025 przyniósł dobre nastroje i sukcesy firm, ale 2026 będzie rokiem testu odporności. Jeśli energia zdławi konkurencyjność, a inwestycje prywatne nie odbiją, Polska może wejść w fazę rozwoju „na jałowym biegu". ©℗

# Epidemia samotności wśród pracowników. To kosztuje nas miliardy

**Michał Piękoś**
michal.piekos@polskapress.pl

**W polskiej debacie o rynku pracy wciąż dominuje język płac, podatków i produktywności.**

Tymczasem profesor Jarosław Jan Pinkas – lekarz i specjalista zdrowia publicznego, profesor nauk medycznych związany z Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego – stawia sprawę inaczej: w 2026 roku największym ukrytym kosztem dla firm nie są wynagrodzenia, lecz zdrowie. A dokładniej: choroby, wypalenie, spadek odporności i narastająca samotność, którą wzmacnia praca z domu. Pinkas ostrzega, że bez inwestycji w medycynę pracy i edukację zdrowotną polski biznes będzie tracił ludzi, a razem z nimi pieniądze.

### Zdrowie jako fundament wyniku finansowego firmy

Pinkas zaczyna od tezy, która w wywiadzie brzmi jak ekonomiczny banał, ale w praktyce rzadko bywa wdrażana: firma zarabia wtedy, gdy ludzie są zdrowi. Nie chodzi tylko o brak choroby, ale też o „atmosferę w pracy", która przekłada się na psychiczne i fizyczne funkcjonowanie pracownika.

– Sukces pracodawców to zdrowi pracownicy. Wtedy są wysokie dochody i firma może się rozwijać – mówi Pinkas.

W jego ujęciu zdrowie pracowników to nie temat miękki, tylko kluczowa zmienna biznesowa. Jeśli organizacja nie kontroluje absencji chorobowej i nie dba o warunki pracy, sama podcina własny wzrost. To podejście dobrze wpisuje się w coraz częściej przywoływane przez pracodawców pojęcia absenteizmu i presenteeismu – obecności w pracy mimo choroby, która obniża efektywność i pogarsza stan zdrowia zespołów.

### Państwowa Inspekcja Pracy? Pinkas: Prawo ma chronić, ale nie blokować

Zapytany o pomysł Lewicy dotyczący zwiększenia kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy, Pinkas zachowuje ostrożność. Nie wchodzi w polityczny spór i przyznaje, że nie zna szczegółów propozycji. Formułuje jednak ogólną zasadę: wszystko, co służy pracownikom, powinno znaleźć odbicie w prawie – o ile nie zdusi rozwoju przedsiębiorstw.

– Wszystko, co służy pracownikom, jest dla nich dobre i powinno być zapisane w prawie, ale trzeba to zbalansować, żeby nie hamować rozwoju firm.

FOT. 123RF

To wyważona perspektywa: zdrowie pracownika ma znaczenie fundamentalne, ale mechanizmy ochrony muszą być tak konstruowane, aby nie stały się źródłem chaosu lub barier administracyjnych dla biznesu.

### Co może zrobić rząd? Medycyna pracy i edukacja zdrowotna

Najważniejszy fragment rozmowy dotyczy tego, jak państwo może realnie poprawić zdrowie pracowników. Pinkas nie proponuje „cudów", tylko reformę obszaru, który w Polsce bywa traktowany czysto formalnie: medycyny pracy. Jego zdaniem to właśnie tu rząd ma największe pole manewru – zarówno w zakresie finansowania, jak i kompetencji.

– Rząd może zrobić bardzo wiele: doprowadzić do tego, żeby medycyna pracy działała lepiej, była lepiej doinwestowana i miała większe kompetencje.

Drugim filarem jest promocja i edukacja zdrowotna. Pinkas podkreśla, że jeśli pracownik ma mieć większą odporność i mniej chorować, musi rozumieć, jak działa zdrowie, i mieć dostęp do narzędzi, które to zdrowie wspierają.

– Kluczowe jest też to, żeby promocja i edukacja zdrowotna były na jeszcze wyższym poziomie – podkreśla.

### Polska nie jest w czołówce BHP. Ale świadomość rośnie

Pinkas nie wystawia Polsce laurki. Ocena standardów health and safety wypada realistycznie: nie jesteśmy w europejskiej awangardzie, ale też nie w ogonie. Najważniejszą zmianą jest jednak wzrost świadomości po obu stronach rynku pracy.

– Nie jesteśmy w czołówce, ale nie jesteśmy też na samym końcu. Rośnie świadomość pracodawców i pracowników.

Przykład? Szczepienia, które Pinkas przedstawia w sposób bezpośrednio gospodarczy. Zaszczepiony pracownik to dla firmy pracownik zdrowszy, mniej nieobecny, mniej obciążający system.

– Zaszczepiony pracownik to pracownik, który przychodzi do pracy i nie choruje.

### Praca z domu i samotność to jest coś niezwykle niebezpiecznego

Najbardziej emocjonalny fragment rozmowy dotyczy pracy zdalnej. Pinkas nie neguje jej wygody ani tego, że stała się normą. Wprowadza jednak element, o którym rynek mówi wciąż za cicho: zdrowie psychiczne. A konkretnie – brak socjalizacji, izolację i samotność, które potrafią degradująco wpływać na człowieka.

– Praca w domu powoduje samotność. Samotność jest czymś niezwykle niebezpiecznym. Można powiedzieć wprost: samotność zabija.

To ostrzeżenie jest skierowane zarówno do pracodawców, jak i do państwa. Pinkas sugeruje, że model pracy powinien zachowywać przestrzeń na relacje społeczne. Kontakt z ludźmi nie jest dodatkiem, tylko elementem profilaktyki zdrowotnej.

### Co mogą zrobić firmy? Integracja, eventy i edukatorzy zdrowotni

Rozwiązania – w ocenie Pinkasa – leżą częściowo po stronie pracodawców. I nie chodzi wyłącznie o benefity. Kluczowa ma być odbudowa wspólnoty w miejscu pracy: integracja, wydarzenia, budowanie nawyków zdrowotnych. Nawet tak „banalne" działania, jak zdrowa oferta żywieniowa czy dostęp do wiedzy mogą, jego zdaniem, stać się realnym narzędziem ograniczania samotności.

– Z samotnością trzeba walczyć integracją: robić rzeczy dla pracowników, eventy, budować zdrowe nawyki i dawać dostęp do wiedzy.

W jego wizji pojawiają się też edukatorzy zdrowotni w zakładach pracy – osoby, które systematycznie przekładają wiedzę o zdrowiu na praktykę życia zawodowego.

Wniosek z rozmowy jest prosty, ale niewygodny: rynek pracy po pandemii wszedł w etap, w którym nie da się już liczyć wyłącznie godzin, KPI i marż. Zdrowie pracownika staje się walutą rozwoju. A samotność – szczególnie w epoce pracy zdalnej – może być nie tylko problemem społecznym, ale jednym z najdroższych, najbardziej przemilczanych kosztów współczesnej gospodarki. ©℗

eprasa.pl b7fd455ec8

REKLAMA 0011472572

Nasz znak: BA.6740.4.10.2025.ID Nowy Targ, dnia 30.01.2026r.

## OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeksu postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 – dalej *Kpa*) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 – dalej *Specustawa*),

## STAROSTA NOWOTARSKI

zawiadamia, że na wniosek: **Burmistrza Miasta i Gminy Czarny Dunajec, ul. J. Piłsudskiego 2, 34-470 Czarny Dunajec,** reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Krystiana Węgrzyn, adres korespondencyjny: ul. Kowaniec 40, 34-400 Nowy Targ, z dnia 15.12.2025 r., z datą wpływu: 22.12.2025 r., uzupełniony w dniu 26.01.2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak: **BA.6740.4.10.2025.ID** w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej i zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego dla inwestycji pn.:

*„Budowa drogi gminnej klasy „D" pn. „Droga między mostami"*
*na odcinku 0+000,00 – 0+947,25 stanowiącej połączenie komunikacyjne pomiędzy*
*drogą powiatową nr 1651K a drogą wojewódzką nr 957 w m. Czarny Dunajec".*

Inwestycja planowana jest do realizacji na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, położonych w miejscowości Czarny Dunajec, powiat nowotarski, województwo małopolskie – jednostka ewidencyjna Czarny Dunajec [121103_4], obręb ewidencyjny: Czarny Dunajec [0001]:

**1. między liniami rozgraniczającymi teren, w granicach projektowanego pasa drogi gminnej:**

- **przeznaczonych pod drogę w całości:**
  **1697/1, 1648/1, 1591/1, 1695/1, 1632/1, 1576/1, 1677/1, 1631/1, 1575/1, 1676/1, 1619/1, 1566/1, 1663/1, 1618/1, 1565/1, 1662/1, 1607/1, 1558/1, 1650/1, 1606/1, 1407/3, 1649/1, 1592/1, 1182;**
- **podlegających podziałowi:**
  **1697/3 (1697/2), 1547/21 (1547/12), 989/8 (989/3), 1695/3 (1695/2), 1547/23 (1547/15), 987/2 (987), 1677/3 (1677/2), 1547/25 (1547/14), 987/4 (987), 1696/1 (1696), 990/11 (990/4), 990/9 (990/2), 1696/3 (1696), 990/13 (990/4), 990/6 (990/1), 1608/3 (1608), 990/15 (990/4), 967/1 (967), 988/1 (988), 1408/2 (1408), 966/1 (966), 988/4 (988), 1408/4 (1408), 953/1 (953), 1546/21 (1546/20), 1407/5 (1407/2), 952/1 (952), 1547/16 (1547/13), 989/6 (989/2), 937/6 (937/1);**

**2. poza liniami rozgraniczającymi teren projektowanego pasa drogi gminnej:**

- **w granicach terenu objętego obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania:**
  **1914/69, 1696/2 (1696), 1547/22 (1547/12), 1914/67, 988/2 (988), 1546/16, 1914/63, 1547/17 (1547/13), 1547/20 (1547/13), 14988/2, 1546/22 (1546/20), 1408/3 (1408), 2857/39, 1545/5, 1407/6 (1407/2);**
- **w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:**
  **1914/69, 988/2 (988), 1547/18 (1547/13), 1914/67, 1547/17 (1547/13), 1547/26 (1547/14), 1914/63, 1546/22 (1546/20), 1407/6 (1407/2), 14988/1, 1545/5, 399/1, 14988/2, 1547/24 (1547/15), 913, 2857/39, 1547/22 (1547/12), 1696/2 (1696), 1546/16;**
- **w granicach terenu objętego obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych:**
  *14988/1, 14988/2 (droga powiatowa nr 1651K), 399/1 (droga wojewódzka nr 957);*
- **w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów:**
  *988/2 (988), 1576/2, 1546/22 (1546/20), 913;*
- **w granicach terenu niezbędnego do realizacji inwestycji – teren wód płynących: 2857/30;**

*W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem.*

W związku z tym zainteresowane strony będące uczestnikami tego postępowania, mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz wnieść swoje uwagi lub zastrzeżenia co do przedmiotu postępowania w Wydziale Administracji Budowlano-Architektonicznej Starostwa Powiatowego w Nowym Targu przy ul. Bolesława Wstydliwego 14. **Wgląd do dokumentów jest możliwy wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu terminu telefonicznie lub mailowo** - prowadząca sprawę inspektor Izabela Dutkiewicz, nr tel. 182610764, e-mail: izabela.dutkiewicz@nowotarski.pl, pok. 3.37 **(godziny przyjmowania stron: poniedziałek - 7:30 -15:00; wtorek - 7:30-11:00; czwartek - 11:00-15:00; piątek - 7:30-11:00).**

REKLAMA 0011472505

**INFORMACJA WÓJTA GMINY RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI**

## Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1145) informuję, że w siedzibie urzędu gminy, na stronach internetowych urzędu gminy wywiesza się do publicznej wiadomości na okres 21 dni od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Rzepiennik Strzyżewski, przeznaczonej do zbycia:

1. w drodze umowy sprzedaży obejmujący nieruchomość składającą się z działki 555 o powierzchni 0.75 ha, położoną w miejscowości Rzepiennik Biskupi, gmina Rzepiennik Strzyżewski, powiat tarnowski, województwo małopolskie.
2. w drodze umowy sprzedaży obejmujący nieruchomość składającą się z działki 2886 o powierzchni 0.85 ha, położoną w miejscowości Olszyny, gmina Rzepiennik Strzyżewski, powiat tarnowski, województwo małopolskie.
3. w drodze umowy użyczenia obejmujący pomieszczenia w budynku nr 321A położonym na nieruchomości składającej się z działki 64/1 o pow. 0.4804 ha w miejscowości Rzepiennik Biskupi, gmina Rzepiennik Strzyżewski, powiat tarnowski, województwo małopolskie.

**Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski**

# DROBNE

## Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202**

## Matrymonialne

**KAWALER** 52 lata, rencista, majętny pozna życiową partnerkę pannę, skromną, miss w wieku 20-39 lat, stan wolny. Czekam na miłość. Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

## Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

**KUPIĘ** ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA 0011471727

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

**Kompleksowe Usługi Pogrzebowe**

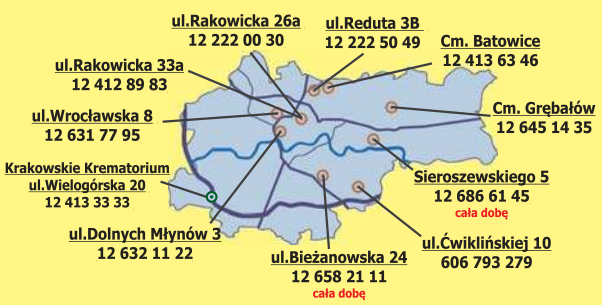


AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia drobne**
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

**ibo.polskapress.pl**

REKLAMA 0011472212

**STAROSTA NOWOSĄDECKI**

**informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 33, oraz na stronie www.bip.nowosadecki.pl został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonej w Nawojowej, przeznaczonej do oddania w użyczenie na rzecz Gminy Nawojowa (lokal niemieszkalny nr 12 w budynku przy ul. Zamkowej 2, zlokalizowany na działce ewid. nr 235/10 obręb Nawojowa).

REKLAMA 0011470375

**Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp-s/1/2024 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości**

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności nieruchomości gruntowej, stanowiącej niezabudowaną działkę ewidencyjną nr 792/1 o powierzchni 0,0952 ha, położoną w miejscowości Facimiech, gmina Skawina, powiat krakowski, województwo małopolskie, dla której założona jest księga wieczysta nr KR3I/00022033/2 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Wieliczce, V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Skawinie.

**Cena wywoławcza wynosi 126 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia sześć tysięcy złotych 00/100).**

Pisemną ofertę kupna wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyfrowo i słownie) należy złożyć w **zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp-s/1/2024" w terminie do dnia 26 lutego 2026 r., do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7 (30-504 Kraków) lub pocztą - listem poleconym,kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 53 1020 2892 0000 5602 0902 9713 – w terminie do dnia **26.02.2026 r. włącznie**. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

**Rozpatrywane będą wyłącznie oferty spełniające warunki określone w Regulaminie konkursu.**
Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu na każdym jego etapie.
**Wybór oferty nastąpi w dniu 27 lutego 2026 r. godz. 11:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7.**
Szczegółowe informacje, w tym operat szacunkowy i Regulamin, dostępne są na: www.kdr.krakow.pl oraz w Biurze Syndyka w Krakowie, ul. Kalwaryjska 67/3, tel. 12 262 91 26.

REKLAMA 0011470391

**Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VIII GUp 865/21/S ogłasza konkurs ofert na sprzedaż udziału w wysokości ½ w prawie własności nieruchomości lokalowej nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości**

Przedmiotem konkursu jest udział w wysokości ½ w prawie własności nieruchomości lokalowej stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni użytkowej 60,02 $m^2$ wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, w wysokości 1244/10000. Lokal położony na I piętrze, składa się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki oraz wc. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 7,56 $m^2$. Dla nieruchomości lokalowej założona jest Księga Wieczysta nr KR1P/00403365/6, prowadzona przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórza, IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

**Cena wywoławcza wynosi 175 125,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt pięć tysięcy sto dwadzieścia pięć złotych 00/100).**

Pisemną ofertę kupna wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną kwotowo i słownie) należy złożyć **w zaklejonej kopertcie z napisem *„Konkurs ofert – VIII GUp 865/21/S"* – w terminie do dnia 26 lutego 2026 r., do godziny 16:00**, osobiście w siedzibie Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7 (30-504 Kraków) lub pocztą – listem poleconym, kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, przelewem na rachunek bankowy nr PL 39 1240 4432 1111 0011 0833 9344. Wadium winno wpłynąć na konto masy upadłości w terminie do dnia **26 lutego 2026 r. włącznie**. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

Rozpatrywane będą wyłącznie oferty spełniające warunki określone w Regulaminie konkursu.
Przystępujący do konkursu winien zapoznać się z jego Regulaminem.

**Wybór oferty nastąpi w dniu 27 lutego 2026 r. godz. 11:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie ul. Kalwaryjska 39/7.**

Szczegółowe informacje, w tym operat szacunkowy oraz **Regulamin** dostępne są na stronie: www.kdr.krakow.pl oraz w Biurze Syndyka w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej 67/3, tel. 12 262 91 26.

REKLAMA 0011470387

**Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp-s/87/2022 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości**

Przedmiotem sprzedaży jest prawo własności nieruchomości gruntowej stanowiącej niezabudowaną działkę ewidencyjną nr 296 o powierzchni 0,3000 ha, położoną w miejscowości Grądy, gmina Mędrzechów, powiat dąbrowski, województwo małopolskie, dla której założona jest księga wieczysta nr TR1D/00053138/3 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej, IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

**Cena wywoławcza wynosi 10 665,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt pięć złotych 00/100).**

Pisemną ofertę kupna wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyfrowo i słownie) należy złożyć w **zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp-s/87/2022" w terminie do dnia 26.02.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7 (30-504 Kraków) lub pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 83 1020 2892 0000 5702 0847 3508 – w terminie do dnia 26.02.2026 r. włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

**Rozpatrywane będą wyłącznie oferty spełniające warunki określone w Regulaminie konkursu.**
Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu na każdym jego etapie.
**Wybór oferty nastąpi w dniu 27 lutego 2026 r. godz. 12:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7.**
Szczegółowe informacje, w tym operat szacunkowy i Regulamin, dostępne są na: www.kdr.krakow.pl oraz w Biurze Syndyka w Krakowie, ul. Kalwaryjska 67/3, tel. 12 262 91 26.

eprasa.pl b7fd455ec8

# *Było bardzo trudno w pewnym momencie, ale poszliśmy na terapię*

**Barbara Kurdej-Szatan o swych problemach małżeńskich w programie Magdy Mołek,** Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Karolina Gilon waca do obowiązków**
Ostatni wpis prezenterki w social mediach datowany jest na 31 grudnia 2025 roku. Nic dziwnego, że jej obserwatorzy zaczynają się martwić. Bez potrzeby. „Ostatnie dni spędziła na wakacjach w Egipcie, ale już wraca do obowiązków. Czeka ją też spora zmiana, bo przeprowadza się do nowego mieszkania" – powiedział informator Pudelka.

**Karolina Skiba ma wyrzeźbioną sylwetkę**
Wokalista grupy Big Cyc wraz z żoną wybrali się na wakacje – tym razem na Malediwy. Jak przyznała Karolina, był to kierunek jej marzeń. Już pierwszego poranka pochwaliła się zdjęciem znad basenu, prezentując odmienioną i wyrzeźbioną sylwetkę. „Tak wiało, że myślałam, że wpadnę i się rozbiję" – podpisała fotografie.

**Maja Bohosiewicz wchodzi w spokojną energię**
W listopadzie celebrytka skończyła 35 lat, co popchnęło ją do zdiagnozowania u siebie... kryzysu wieku średniego. „Kupiłam sportowe auto. Zrobiłam laser tulowy i BBL. Zaczęłam googlować wycinanie powiek. Uczę się spowolniać ruchy i wchodzić w spokojną energię, bo mam poczucie, że zaczyna mi nie wypadać zachowywać się jak dzierlatka. Zaczynam czuć, że uroda szybko przemija i warto inwestować w inne assety, żeby tworzyć dobry związek na lata" – napisała na Instagramie.

## W TELEWIZJI

**Sekret Madeleine Collins**
**Ale Kino+ HD, 20:10**
Judith prowadzi podwójne życie. W Szwajcarii mieszka z Abdelem, z którym wychowuje małą córeczkę; we Francji jest związana z Melvilem, z którym ma dwóch starszych synów. Dwa różne światy, które Judith zbudowała na tajemnicach i kłamstwach, powoli wymykają się spod kontroli.

**Death Valley**
**BBC First, 21:00**
John Chapel, niegdyś uwielbiany aktor przez wiele lat wcielający się rolę detektywa, po podejrzanej śmierci sąsiada zostaje wciągnięty w sprawę przez sierżant Janie Mallowan. Mimo ogromnej różnicy charakterów, wspólne działanie może być impulsem do przełomu w jej karierze.

**Sicario**
**TVP 1, 21:10**
Niedoświadczona agentka FBI bierze udział w operacji zlikwidowania bossa meksykańskiego kartelu. Jej przewodnikiem po przestępczym świecie jest konsultant. Jej idealistyczne zasady zostają poddane ciężkiej próbie.

**W deszczowy dzień w Nowym Jorku**
**TVP Kultura, 21:40**
Komedia w reżyserii Woody'ego Allena. Młoda para przyjeżdża na weekend do Nowego Jorku. Przyjdzie im zmierzyć się z fatalną pogodą i całą serią rozmaitych zdarzeń.

## KRZYŻÓWKA NR 17

**Poziomo:**
1) mały ludzik śniegowy,
5) mityczny syn Zeusa i Danae,
9) samochód z fabryki Toyoty,
10) w piłce nożnej karany żółtą kartką,
12) wniosek wymagający udowodnienia,
14) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
15) przejście w nicość, nieistnienie,
16) roślina z Afryki, kalebasa,
17) niewielka gromada owadów,
18) w parze z penatami,
19) Małgorzata, aktorka z serialu „Przyjaciółki",
22) kolor jaskrawoczerwony,
23) uwaga autorska, dopisek,
28) wysypywany w parkowych alejkach,
29) holenderska tancerka oskarżona o szpiegostwo,
30) przepływa przez Florencję,
31) wiązka światła, smuga,
34) dodatek do wędliny i mięsa,
38) ślad po operacji, blizna,
39) znajomy z wieżowca,
40) tępa część siekiery,
41) dorosły samiec kota domowego,
42) „… do nieba", serial USA.

**Pionowo:**
1) drąg używany przez linoskoczków,
2) dawniej polował na tura,
3) starogreckie naczynie na oliwę,
4) obsługuje miechy organów kościelny,
5) tylna część czaszki,
6) mężczyzna o ciemnych włosach,
7) rzadki egzemplarz,
8) przejście na stronę wroga,
11) uchylenie się przed ciosem,
13) składnik gazu ziemnego,
20) wodny wyciąg z ziół,
21) wszystkie żony sułtana,
24) chroniony kuzyn żyrafy,
25) wojenny film Andrzeja Wajdy,
26) bajkowy potwór,
27) zarzucana przez rybaka,
31) dawna złota moneta hiszpańska,
32) reakcja karabinu przy wystrzale,
33) japoński konkurent Kawasaki,
35) pęk słomy związany powrósłem,
36) bokserskie zwarcie, klamra,
37) niewielki kraj w Pirenejach.

REKLAMA 0010990500
Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem
12 312 53 88

### ROZWIĄZANIE NR 16

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| P | R | Z | E | P | I | S | ■ | E | ■ | P | A | S | T | E | R | K | A |
| O | ■ | O | ■ | Ę | ■ | T | O | R | B | A | ■ | I | ■ | F | ■ | R | ■ |
| K | U | R | A | T | O | R | ■ | I | ■ | N | A | G | I | E | T | E | K |
| O | ■ | Z | ■ | L | ■ | A | D | E | L | A | ■ | M | ■ | K | ■ | O | ■ |
| T | R | A | B | A | N | C | I | ■ | E | M | M | A | S | T | O | N | E |
| ■ | I | ■ | R | ■ | ■ | H | A | N | G | A | R | ■ | Ł | ■ | S | ■ | T |
| O | C | H | O | T | A | ■ | N | ■ | A | ■ | O | K | O | W | I | T | A |
| ■ | C | ■ | D | ■ | C | Z | A | P | R | A | K | ■ | T | ■ | K | ■ | M |
| M | I | K | A | D | O | | | | | | | | S | A | L | A | M | I |
| A | ■ | A | ■ | ■ | N | | | | | | | | T | ■ | A | ■ | ■ | N |
| G | O | N | I | E | C | | | | | | | | R | A | M | O | T | A |
| A | ■ | A | ■ | ■ | A | | | | | | | | A | ■ | I | ■ | R | ■ |
| Z | A | S | I | Ę | G | | | | | | | | Ż | E | N | I | E | C |
| Y | ■ | T | ■ | ■ | U | | | | | | | | A | ■ | A | ■ | P | ■ |
| N | I | A | S | ■ | A | D | R | I | A | T | Y | K | ■ | T | R | Y | B | |

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Dobry dzień na podejmowanie decyzji. Horoskop dzienny radzi działać śmiało, ale słuchać też tego, co mają do powiedzenia inne osoby.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Spokój i konsekwencja dadzą efekty. Finanse stabilne. Horoskop na dziś mówi, że szczerość w relacjach otworzy przed Tobą nowe drzwi.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Rozmowy napędzą dzień. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nowe informacje pomogą w pracy, a humor poprawi krótkie spotkanie.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Emocje będą silne, ale pod kontrolą. Zadbaj o dom i siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja wskaże właściwą drogę.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Staniesz w centrum uwagi. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że odważny krok się opłaci, pamiętaj jednak również o odpoczynku.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że zmiany zwiększą komfort, a rozmowa wyjaśni wątpliwości.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Równowaga będzie kluczem do satysfakcji. Horoskop dzienny zapowiada, że wszystkie zaplanowane zadania zrealizujesz sprawnie.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Determinacja pomaga wygrać. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że niektóre osoby pozazdroszczą Ci trochę tego powodzenia...

**Waga (23.09 - 22.10)**
Chęć przygód rośnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że krótki wyjazd lub plan doda energii. Należy jednak zwracać uwagę na detale.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Praca wymaga skupienia. Horoskop dzienny zapowiada, że systematyczność popłaci, a rozmowa z autorytetem doda pewności siebie.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Twoja pomysłowość osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś wróży, że nietypowe rozwiązanie skróci drogę do celu, a przyjaciel wesprze.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Wrażliwość sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że sen lub muzyka ukoją myśli, a dzień zakończy się spokojnie.

Gazeta Krakowska
www.gazetakrakowska.pl
Redaktor naczelny **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
**tel. 12 688 85 01**
**sekretariat@gk.pl**
**redakcja@gk.pl**
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl b7fd455ec8

# Czas na prezentację kandydatów w kolejnej edycji Asów Małopolski

**Bartosz Karcz**
baretosz.karcz@polskapress.pl

**Przed nami już 34. edycja plebiscytu Asy Małopolski. Nagradzamy w nim za sukcesy najlepszych sportowców i trenerów, związanych z naszym regionem.**

Miniony rok stał pod znakiem medali mistrzostw świata, jakie wywalczyła Klaudia Zwolińska. Aleksandra Król-Walas też cieszyła się z medalu na mistrzostwach świata. Podobnie Norbert Jaszczak w rozwijającej się odmianie piłki nożnej socca czy Anna Świątkowska w karate kyokushin. Andrzej Bargiel na stałe zapisał się w historii narciarstwa wysokogórskiego. Maryna Gąsienica-Daniel gruntowała swoją pozycję wśród najlepszych alpejek świata. Tradycyjne sukcesy na krajowej i międzynarodowej arenie odnosili amp futboliści Wisły Kraków, a kroku starali się dotrzymać im blind futboliście tego samego klubu.

W naszym plebiscycie nagradzamy też trenerów, przyznajemy nagrodę dla Odkrycia Roku. I tutaj też nie brakuje osób, które mocno wyróżniły się sukcesami w minionym roku. Wszystkie sukcesy – zarówno trenerów, jak i sportowców wymieniamy w notkach, które prezentujemy.

Jak co roku, decyzję o kolejności w plebiscycie Asy Małopolski podejmuje kapituła, w skład której wchodzą przedstawiciele „Dziennika Polskiego"h i „Gazety Krakowskiej"h: redaktor naczelny Piotr Rąpalski, dziennikarze działu sportowego, kierowanego przez Bartosza Karcza, Artur Bogacki i Jacek Żukowski oraz nasi goście honorowi - długoletni rektor Akademii Kultury Fizycznej prof. Andrzej Klimek, a obok niego mamy czterokrotnego mistrza olimpijskiego w chodzie sportowym Roberta Korzeniowskiego oraz prof. Szymona Krasickiego, świetnego trenera narciarstwa klasycznego, a zarazem uznanego naukowca.

Ogłoszenie wyników nastąpi podczas uroczystej gali, którą zaplanowaliśmy na poniedziałek 2 marca o godzinie 15 w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha przy ul. Marii Konopnickiej.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

**Tak było przed rokiem podczas naszej gali. Grupowe zdjęcie laureatów poprzedniej edycji Asów Małopolski**

### Nominacje w kategorii 10 Asów Małopolski 2025 (kolejność alfabetyczna)

**Andrzej Bargiel - narciarstwo wysokogórskie**
Jako pierwszy człowiek dokonał niebywałego wyczynu wchodząc na Mount Everest i zjeżdżając z niego na nartach. To jego kolejny skalp po zjeździe z K2 w 2018 roku.

**Barbara Brych (AZS AKF Kraków) - szermierka**
Szpadzistka AZS AKF Kraków była w drużynie, która wygrała zawody Pucharu Świata, także w drużynie z koleżankami klubowymi Renatą Knapik-Miazgą, Aleksandrą Jarecką i Anną Polis sięgnęła po brązowe medale mistrzostw Polski.

**Łukasz Czapla (Petarda Kraków) - strzelectwo**
W strzelaniu do ruchomej tarczy medale największych imprez zdobywa od ponad ćwierć wieku. W sezonie 2025 do swojej bogatej kolekcji dorzucił brązowy medal mistrzostwa Europy w Chateauroux (w konkurencji 30+30 z 10 metrów).

**Maryna Gąsienica-Daniel (Wisła Zakopane) - narciarstwo alpejskie**
Od lat najlepsza polska alpejka, plasująca się w światowej czołówce. Poprzedniej zimy jej najlepszy wynik w Pucharze Świata to 13. miejsce w slalomie gigancie w Sun Valley (w marcu). W bieżący sezonie poprawiła się - w grudniowym gigancie w Semmering wywalczyła 5. lokatę, najwyższą w karierze. Startowała też w mistrzostwach świata w Saalbach - była 15. w gigancie i 10. w rywalizacji drużynowej.

**Kamil Grygiel (Wisła Kraków Amp Futbol) - amp futbol**
Razem z Wisłą Kraków zdobył kolejny tytuł mistrza Polski. Indywidualnie był królem strzelców krajowej rywalizacji z 33 trafieniami na koncie. Wisła okazała się też jedną z najlepszym drużyn w Europie, przegrywając dopiero w finale Ligi Mistrzów. Kamil Grygiel to również reprezentant Polski, z którą wygrał w 2025 roku Ligę Narodów, a sam strzelił gola w finale.

**Jan Guńka (Turbacz XC Klikuszowa) - biathlon**
Aktualnie najlepszy polski biathlonista, uczestnik mistrzostw świata. W bieżącym sezonie jest w dobrej formie - jego najlepszy wynik w Pucharze Świata to 13. miejsce w biegu pościgowym w Annecy - Le Grand Bornard w grudniu. Na wynik polski biathlon czekał od lat.

**Jan Elantkowski (TKN Tatra Team Zakopane) - skialpinizm**
Czołowy polski zawodnik w skialpinizmie. Ta dyscyplina zadebiutuje na igrzyskach olimpijskich, a Zakopiańczyk wywalczył kwalifikację. W Pucharze Świata w sztafecie mieszanej z Iwoną Januszyk zajęli 6. miejsce w Salt Lake City.

**Norbert Jaszczak - socca**
W lutym został wybrany najlepszym zawodnikiem świata w socca, a w grudniu wraz z kolegami zdobył mistrzostwo świata w Meksyku.

**Martin Jung (Wisła Kraków BF) - blind football**
Najlepszy piłkarz drużyny blind footballu Wisły Kraków, która w 2025 roku sięgnęła po tytuł mistrza Polski oraz Puchar Polski. Martin Jung był królem strzelców obu turniejów. Jest też etatowym reprezentantem Polski.

**Natalia Kałucka (AZS AT Tarnów) - wspinaczka sportowa**
Reprezentantka Polski wywalczyła 2. miejsce w zawodach Pucharu Świata w Denver, 7. w World Games.

**Krystian Kapłon (Wisła Kraków Amp Futbol) - amp futbol**
Lider drużyny, która wywalczyła mistrzostwo Polski i dotarła do finału Ligi Mistrzów. To również etatowy reprezentant Polski. Z kadrą wygrał w 2025 roku Ligę Narodów.

**Adrianna Kąkol (KKW 1929 Kraków) - kajakarstwo klasyczne**
W minionym sezonie wiosłowała kolejny rok w reprezentacyjnej czwórce. Najlepszy wynik to 4. miejsce w mistrzostwach Europy w Racicach (na dystansie 500 m). W mistrzostwach Polski zdobyła złote medale w jedynce na 1000 i 500 m.

**Aleksandra Król-Walas (KS F2 Dawidek Team) - snowboard**
Wywalczyła brązowy medal MŚ w slalomie gigancie równoległym, a w slalomie równoległym była 4. Uplasowała się na 6. miejscu w klasyfikacji generalnej PŚ za miniony sezon. W pojedynczych zawodach PŚ w 2025 r. była 3. na początku roku - (Bansko) i 2. na końcu - w grudniu (Carezza).

**Rafał Majka - kolarstwo**
Wygrał na zakończenie kariery mistrzostwa Polski ze startu wspólnego w Dobczycach, niedaleko rodzinnych Zegartowic. 3. zawodnik w wyścigu dookoła Austrii i 8. w Tour de Pologne. 13 zawodnik Giro d'fltalia.

**Katarzyna Niewiadoma-Phinney - kolarstwo**
Przyzwyczaiła już do tego, że w wyścigu Tour de France nie schodzi z podium. W tym roku była 3. Zajęła drugie miejsce w mistrzostwach Europy ze startu wspólnego. Wygrała mistrzostwa Polski w Małopolsce organizowane przez jej pierwszego trenera Zbigniewa Klęka z Krakusa.

**Kamil Stoch (Eve-nement Zakopane) - skoki narciarskie**
Tej zimy zaczął ostatni w swojej karierze sezon. Wyniki nie są tak dobre, jak przed laty, ale to nadal czołowy zawodnik w kraju, zaliczający się do szerokiej światowej czołówki. W zimowych mistrzostwach Polski (w styczniu) zdobył srebro, później w letniej edycji był najlepszy. W nowym sezonie, olimpijskim jego najlepszy wynik to 12. miejsce w Pucharze Świata.

**W naszym plebiscycie prócz dziesięciu najlepszych sportowców nagradzamy też trenerów i przyznajemy nagrodę dla Odkrycia Roku**

**Kacper Sztuba (AZS AKF Kraków) - kajakarstwo slalomowe**
Wrócił do kadry po przerwie i zaliczył w slalomie najlepszy sezon w karierze. Puchar Świata zakończył na bardzo dobrej, 5. pozycji w konkurencji C-1, był w finale każdej z pięciu eliminacji. W ścisłej czołówce ukończył też dwie najważniejsze imprezy w sezonie - w ME był 5., w MŚ - 6.

**Anna Świątkowska (Klub YMCA Kraków) - karate kyokushin**
W grudniu została mistrzynią świata w karate kyokushin w kumite (walki) seniorek w kategorii +60 kg. Zawody (54 MŚ) odbyły się 12 i 13 grudnia w Rijadzie (Arabia Saudyjska) z udziałem ok. 600 zawodniczek i zawodników z 34 krajów - w konkurencjach kumite i kata (formy) seniorów, młodzieżowców, juniorów, juniorów młodszych, młodzików, kadetów i masters. 46-osobowa reprezentacja Polski zdobyła 23 medale, w tym 6 złotych, co dało jej trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

**Katarzyna Włodarczyk (Amplus Słomniczanka) - futsal**
Kapitan reprezentacji Polski, z którą wywalczyła historyczny, pierwszy awans na mistrzostwa świata na Filipinach.

**Klaudia Zwolińska (Start Nowy Sącz) - kajakarstwo slalomowe**
W 2025 roku potwierdziła nieprzeciętny talent w kajakarstwie. Sezon długo miała dość przeciętny (choć 9. miejsce w klasyfikacji PŚ w konkurencji K-1 to dobry wynik, choć nie najlepszy w jej karierze), ale nie koniec dokonała rzeczy niebywałej. Podczas mistrzostw świata w slalomie, rozgrywanych w Australii, wywalczyła aż trzy medale (jako pierwsza w historii MŚ): dwa złote medale - w K-1 i C-1 w slalomie oraz brąz w kayak crossie. W tych konkurencjach zdobyła też mistrzostwo Polski.

### Odkrycie roku

**Zuzanna Czaja (AZS AKF Kraków) - wioślarstwo**
W sezonie 2025 wraz z koleżankami zdominowała rywalizację w wioślarskiej czwórce podwójnej. Polki wywalczyły złote medale na mistrzostwach Europy (w Kruszwicy) i mistrzostw świata (w Trokach na Litwie).

**Flawia Kamzol (Galicja Kraków) - pływanie**
Z juniorskich mistrzostw Europy w Samorinie (Słowacja) wróciła z trzema medalami. Złoto wywalczyła na 50 metrów stylem motylkowym, do tego miała brąz na 100 m tym stylem oraz w mieszanej sztafecie 4x100 m zmiennym.

**Maciej Kuziemka (Wisła Kraków) - piłka nożna**
Przebojem wszedł do pierwszego składu Wisły Kraków i był jednym z najlepszych piłkarzy „Białej Gwiazdy"h podczas jej fantastycznej jesieni w I lidze, w której wiślacy zajęli pierwszej miejsce z dużą przewagą. Kuziemka swoją grą zapracował sobie na powołanie do reprezentacji U-21, prowadzonej przez Jerzego Brzęczka. Głośno się zrobiło o młodym wiślaku przy okazji meczu z Włochami, który Polacy wygrali, a zwycięskiego gola na 2:1 strzelił właśnie Kuziemka.

**Igor Tyczyński (Unia Oświęcim) - hokej**
19-latek rodem z Krynicy, absolwent SMS PZHL Katowice, obecnie Unia Oświęcim, był najlepszym bramkarzem MŚ U-20 w Mediolanie dywizji IB. Płynnie wszedł w seniorskie granie, co pokazał wiele razy w tym sezonie. Jest w światku hokejowym odbierany jako bramkarz numer jeden seniorskiej reprezentacji Polski.

### Trener Roku

**Dominik Foryś (Wisła Kraków BF) - blind football**
Z Wisłą Kraków zdobył w 2025 roku mistrzostwo Polski i Puchar Polski. W minionym roku prowadził również reprezentację Polski.

**Tomasz Góralik (Wisła Kraków Amp Futbol) - amp futbol**
Poprowadził Wisłę Kraków do kolejnych sukcesów w amp futbolu, czyli obrony tytułu mistrza Polski oraz awansu do finału Ligi Mistrzów.

**Rafał Polaczyk - kajakarstwo slalomowe**
Kolejny sezon jest trenerem Klaudii Zwolińskiej, która w slalomie kajakowym zdobyła w sezonie 2025 dwa złote medale i jeden brązowy na mistrzostwach świata.

**Oskar Bom - trener kadry snowboardowej Polski**
Główny trener kadry, jego podopieczna Aleksandra Król-Walas wywalczyła brązowy medal MŚ.

**Radosław Zawrotniak (AZS AKF Kraków) - szpada**
Jego podopieczna Aleksandra Brych była w drużynie, która wygrała zawody Pucharu Świata. ©℗

eprasa.pl b7fd455ec8

# SPORT

www.sportowy24.pl

**PIŁKA NOŻNA**
**Aleksandar Djermanović** został nowym piłkarzem Wieczystej, o czym poinformował krakowski klub. 23-letni Serb związał się z Wieczystą 2,5-letnim kontraktem, w którym jest opcja przedłużenia o kolejny sezon. Djermanović przeszedł wczoraj testy medyczne i podpisał umowę na już wcześniej ustalonych warunkach. Wieczysta zapłaciła za swojego nowego środkowego obrońcę OFK Belgrad ponad pół miliona euro. **(BK)**

**LOTTO**
**Niedziela, 1.02; Multi Multi (21.40):** 6, 12, 13, 14, 15, 18, 20, 21, 22, 23, 36, 37, 44, 46, 47, 53, 55, 58, 61, 63; plus 14; **Kaskada (21.40):** 2, 4, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 24; **Mini Lotto:** 9, 17, 28, 30, 40; **Ekstra Pensja:** 3, 6, 24, 27, 28 - 4; **Ekstra Premia:** 17, 24, 28, 31, 33 - 3
**Poniedziałek, 2.02; Multi Multi (14):** 4, 6, 7, 10, 13, 18, 24, 25, 37, 38, 43, 44, 48, 49, 54, 57, 60, 66, 67, 75; plus 7; **Kaskada (14):** 2, 5, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 24

# Mariusz Jop: Zrobimy wszystko, żeby grać skutecznie, żeby wygrywać

**Bartosz Karcz**
bartosz.karcz@polskapress.pl

ROZMOWA. **Za Wisłą Kraków ostatni sparing w okresie przygotowawczym. Po wygranym przez „Białą Gwiazdę" 5:0 meczu ze Stalą Mielec, rozmawialiśmy z trenerem lidera I ligi Mariuszem Jopem.**

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Mariusz Jop mocno wierzy, że kontynuacja pracy przyniesie podobne wyniki, jak jesienią

**Meczem ze Stalą Mielec zamknęliście kolejny tydzień przygotowań. Jest pan zadowolony z tego, co wykonaliście przez ostatnie tygodnie?**
Tak ogólnie jesteśmy zadowoleni. Oczywiście z takich negatywnych informacji jest ten uraz Marko Bozicia, który wykluczy go z treningu i gry jeszcze przez kilka tygodni. Były jeszcze jakieś delikatne problemy, jak to zwykle bywa w okresie przygotowawczym. Mam tu na myśli choroby, drobne urazy, które wykluczały zawodników ze sparingów. Ale to są rzeczy naturalne, które zawsze występują. W naszej drużynie jest mało takich sytuacji. Poza tym wykonaliśmy ten plan, który był wcześniej przez nas wyznaczony. Dlatego generalnie jesteśmy zadowoleni okresu przygotowawczego. Teraz czekamy niecierpliwie już na piątkową inaugurację.

**Nie zagrał w żadnym sparingu Rafał Mikulec, który wraca do treningów po ciężkiej kontuzji złamania nogi. Jak kształtuje się z nim sytuacja?**
Rafał jest systematycznie wprowadzany w trening, ale po takim urazie nie można pewnych rzeczy przyspieszać. On zagrywa już piłkę, ale nie chcemy jeszcze ryzykować jego gry w takim mocniejszym kontakcie.

**Nie wygrywaliście w sparingach aż do tego spotkania ze Stalą Mielec. Wiemy, że pan nie przywiązuje większej wagi do ich wyników, ale czy tak dla „czystości głowy" to 5:0 ze Stalą wam się czasami nie przyda…?**
Konsekwentnie powiem, że wyniki w sparingach nie są dla mnie najważniejsze. Również w tym meczu było kilka ważniejszych rzeczy, które sobie założyliśmy, szczególnie jeżeli chodzi o fazę atakowania i fazę przejściową. Myślę, że mimo tych trudnych warunków, niełatwego boiska kilka ciekawych akcji zawiązaliśmy, stworzyliśmy sporo sytuacji. Z tego na pewno się cieszę. To, że nie straciliśmy bramki, też trzeba cenić, bo rywal co prawda miał jakieś swoje sytuacje, które wynikały może nawet bardziej z naszych błędów niż z kreowania przez przeciwników. Biorąc pod uwagę warunki boiskowe, myślę, że ten sparing wyglądał obiecująco.

**Tak patrząc od tyłu i nawet to, w jakim wymiarze czasowym grali bramkarze w meczu ze Stalą Mielec, można powiedzieć, że po okresie przygotowawczym Patryk Letkiewicz utrzymał pozycję bramkarza numer jeden w Wiśle?**
Na razie nie chcę jeszcze tego tak mówić wprost, ale na pewno Patryk jest najbliżej pozycji numer jeden i w sparingach prezentował się dobrze. Miał dobrą jesień od kiedy wszedł do bramki, więc jest to taki naturalny kandydat do pierwszej jedenastki.

**Mimo straty Igora Łasickiego, który przeniósł się do GKS-u Tychy, na środku obrony wciąż ma pan komfort. Dobrze w sparingach wyglądał Joseph Colley, do gry właśnie wrócił Alan Uryga, a jest jeszcze przecież trójka Wiktor Biedrzycki, Darijo Grujcić i Mariusz Kutwa. Czyli co, tutaj będzie miał pan taki pozytywny ból głowy kogo co tydzień wystawiać?**
Myślę, że tak. Cieszę się, że Alan zagrał pierwszy sparing po urazie. Strzelił bramkę, dał asystę. To on posłał dobre podanie do Jordiego za plecy. Później Alan dołożył jeszcze gola. Cieszę się, że wraca w dobrym stylu. W tym momencie mamy pięciu środkowych obrońców do dyspozycji. Będzie decydowało to - tak jak zawsze - kto jest w wyższej formie.

**Na bokach obrony też jest rywalizacja, ale chyba nieco mniejsza. Na lewej dobrze prezentował się ostatnio Jakub Krzyżanowski, a na prawej są Julian Lelieveld i Raoul Giger.**
„Krzyżu" rzeczywiście prezentował się bardzo dobrze. W tym momencie Giger i Lelieveld rywalizują na prawej obronie, natomiast wiemy też, że „Lelo" potrafi zagrać dobrze na lewej stronie, bo ma na tyle jakości. Zobaczymy. Tu też nie ma jeszcze takiej ostatecznej decyzji, kto zacznie sezon w wyjściowym składzie.

**A ma pan w głowie takie mocno podstawowe ustawienie środka pola, bo tutaj ścisk też jest bardzo duży?**
Przede wszystkim musimy patrzeć na to, kto jest zdrowy i kto jest w jakiej dyspozycji. Jeżeli ktoś trenuje tydzień indywidualnie i później wchodzi, to musimy ocenić to w treningu, w jakiej on jest dyspozycji, czy jest w stanie odbudować szybko formę. Ale jak wszyscy są zdrowi, to oczywiście mamy duży wybór.

**Już jesienią mówił pan, że przydałby się jeszcze jeden napastnik o nieco innych parametrach niż Angel Rodado. No to jest, Jordi Sanchez strzelił już nawet pierwszego swojego gola dla Wisły. Jak jest z jego przygotowaniem fizycznym, bo w meczu ze Stalą przejawiał dużą ochotę do gry?**
Jest coraz lepiej z każdym tygodniem. Myślę, że będzie też czuł się lepiej pod względem tego, o czym mówiłem przed chwilą, czyli takiego czucia przestrzeni. Również komunikacji z zawodnikami, współpracy z nimi, czucia ich zachowania. Myślę, że z każdym tygodniem będzie widoczny progres u niego. Jest to piłkarz, który ma atuty, o których mówiłem wcześniej, czyli lubi atakować przestrzeń. Chociażby ta bramka, którą strzelił, to potwierdza. Jest szybki, jest silny fizycznie, dobry w pojedynkach główkowych, a poza tym jest to taki inteligentny piłkarz, który czuje dobrze grę. Widać też, że ma takie cechy lidera. Lubi trochę podrygować na boisku. Mimo tego, że jest tutaj krótko, to on już pokazuje, że takie cechy ma w sobie. W grupie funkcjonuje bardzo dobrze. Też jest ważne, że poprzez swoją otwartość i sposób bycia szybko wkomponował się w zespół. Na pewno Rodado mu w tym pomógł, bo znali się wcześniej. Mocno w wierzę w Jordiego. Liczę na niego. Myślę, że to jest piłkarz, który będzie w stanie nam pomóc w działaniach ofensywnych.

> **Zawsze jest fantastycznie grać przy pełnych trybunach i na pewno zawodnikom to bardzo pomaga, a rywalom utrudnia**

**Zaczynacie od meczu z GKS-em Tychy. Ten start, pierwsze spotkania wydają się być niezwykle istotne również z tego powodu, żeby wysłać rywalom sygnał, że Wisła pozostaje na dobrych torach z jesieni. Też macie takie przekonanie?**
Oczywiście start jest istotny. Natomiast to nie jest tak, że to decyduje o wszystkim, bo przedstawianie sprawy w taki sposób, że gdybyśmy nie wygrali pierwszego meczu, to wydarzy się jakaś tragedia, nie jest zasadne. Nie, jest piętnaście kolejek do końca i tak jak wcześniej podchodziliśmy do sprawy, że najważniejszy jest pierwszy mecz, tak samo teraz podchodzimy i absolutnie staramy się odsunąć tabelę na bok. Również te głosy, które gdzieś pojawiają się ze środowiska kibicowskiego, czasami dziennikarskiego, że trzeba osiem czy dziewięć meczów wygrać albo wygrywać tylko u siebie i to wystarczy. My to wszystko chcemy odrzucić na bok. Dla nas najważniejsza jest codzienna praca, koncentracja na każdym treningu, wykonywanie swoich zadań. I najważniejszy w tym momencie jest dla nas piątkowy mecz z GKS-em Tychy. To, co będzie później, odkładamy na bok, tabelę odkładamy na bok. Po prostu wiemy, że taki sposób myślenia jest dla nas najbardziej efektywny, co pokazała już jesień.

**Co by pan powiedział kibicom na parę dni przed startem ligowej wiosny, żeby ich zachęcić do przyjścia na ten pierwszy oficjalny mecz w 2026 roku, który - przypomnijmy - rozpocznie się w piątek 6 lutego o godz. 20.30 na stadionie przy ul. Reymonta?**
Mogę ich oczywiście zaprosić i powiedzieć, że potrzebujemy ich wsparcia, bo to jest coś naturalnego. Zawsze jest fantastycznie grać przy pełnych trybunach i na pewno zawodnikom to bardzo pomaga, a rywalom utrudnia. Szczególnie w pierwszej fazie meczu. Mogę zadeklarować, że z naszej strony zrobimy wszystko, żeby grać skutecznie, żeby wygrywać. Na pewno byśmy bardzo tego chcieli. Wszystko podporządkowaliśmy pod to, żeby się dobrze przygotować. Wierzę w to, że jesteśmy dobrze przygotowani, wiem o tym. Te kilka dni wykorzystamy na to, żeby przygotować się już konkretnie pod ten mecz, więc liczymy na kibiców, czekamy na nich, liczymy na ich wsparcie i zapraszamy na stadion! ©℗

eprasa.pl b7fd455ec8